

Zarząd Główny ZMP wzywa młodzież do walki o polepszenie pracy organizacji

W ZWIĄZKU ze szkodliwą działalnością podczas skupu zboża brygady zorganizowanej przez Zarząd Powiatowy ZMP w Gryficach w woj. szczecińskim, Zarząd Główny ZMP skierował do wszystkich członków Związku Młodzieży Polskiej list, w którym stwierdza, że postępowanie tej brygady było sprzeczne z polityką partii oraz z zasadami organizacji ZMP-owskiej.

W liście czytamy m. in.:

„To co wydarzyło się w pow. gryfickim, musi poruszyć do żywego każdego aktywistę i członka ZMP, każdą ZMP-owską organizację”.

„Aby podobać swoim zadaniom, każdy aktywista i członek ZMP musi rzetelnie znać i jasno, dokładnie rozumieć politykę partii i władzy ludowej. ZMP-owiec musi za wszelką cenę, jak trzeba postąpić, aby to postępowanie było słuszne i pożyteczne dla narodu, zgodne ze wskazaniami partii”.

„Żle postępują natomiast tacy aktywiści i członkowie ZMP, którzy zamiast rozmawiać z młodzieżą i wyjaśnić jej zadania, wydają tylko rozkazy i zarządzenia, nie starając się młodzieży tych zadań wytłumaczyć, odpowiedzieć na jej pytania, rozproszyć wątpliwości lub błędne poglądy”.

List podkreśla, że najlepszą ochroną przeciw błędom w pracy organizacji ZMP-owskiej jest szczerze przysłuchiwanie się krytyce i rzetelne naprawianie ujawnionych braków.

„Nie wystarczy jednak tylko krytykować błędy i piętnować braki. Trzeba uparczywie pracować nad usunięciem licznych jeszcze braków i niedomagań, nieraz bardzo dotkliwych dla ludzi pracy”.

W zakończeniu listu Zarząd Główny ZMP pisze:

„Przed ZMP stoją wielkie i trudne, ale zaszczytne zadania. Związek nasz na pewno potrafi je wykonać, jeśli wszyscy będziemy nieprzejednani wobec braków i niedomagań w naszej pracy, i jeśli śmiało, codziennie krytyka, będzie my od dołu pomagać zarządom i aktywistom ZMP w polepszeniu pracy naszej ZMP-owskiej organizacji — młodej gwardii patriotów i budowniczych socjalizmu”.

Wicepremier Zawadzki przyjął delegację chłopów z terenów objętych wymianą odcinków pogranicznych

W DNIU 6 bm. w czasie pobytu w Lublinie wicepremier Zawadzki przyjął w gmachu Prezydium Woj. Rady Narodowej 60-osobową delegację chłopów z terenów powiatów chrobieszkowskiego i tomaszowskiego, objętych wymianą odcinków pogranicznych.

W czasie przyjęcia wicepremier Zawadzki szczegółowo zapoznał członków delegacji z uchwałą Prezydium Rady z dnia 5 czerwca przewidującą dla ludności objętej przesiedleniem znaczną pomoc.

W Niemczech potężniejsze front walki o pokój i zjednoczenie

na str.
2-giej

podajemy
streszczenie
przemówienia

E. Osmańczyka
wygłoszone

na plenum
PKOP

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr 156 (1652)
Wydanie A B C

Czwartek, dnia 7 czerwca 1951 r.

Dziś 6 str.
Cena 15 groszy

Tymczasowe wyniki referendum ludowego w NRD 95,98 proc. głosujących potępiło remilitaryzację Niemiec i opowiedziało się na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Referendum
było wspaniałą manifestacją
jednomyslności i zwartości
narodu niemieckiego w walce o pokój

Berlin 7. 6.

W REFERENDUM ludowym, które odbyło się na obszarze Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznym sektorze miasta Berlina, ludność potępiła zdecydowanie remilitaryzację Niemiec i zamawiała wolę pokoju. Jak wynika z tymczasowych danych ogólnych, 95,98 proc. uczestników referendum głosowało przeciwko remilitaryzacji i na rzecz zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami w 1951 r.

Za odwagę i męstwo kolejarze koreańscy otrzymali tytuły Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej

LICZNE przykłady odwagi i bohaterstwa dają kolejarze koreańscy, walczący w trudnych warunkach wojennych o regularne dostawy żywności i sprzętu wojskowego dla frontu.

Prezydium Najwyższego Zgromadzenia Narodowego Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej nadało naczelnikowi stacji Kechon Cui Cui-Czenowi i maszyniście parowozowni w Sarion Han Nam-Su tytuły Bohatera Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Stacji Kechon przyznano order „Wolności i Niepodległości” I klasy. Ponadto odznaczono orderami grupę kolejarzy koreańskich.

Franco wygwizdany przez ludność Madrytu

Pariz 7. 6.

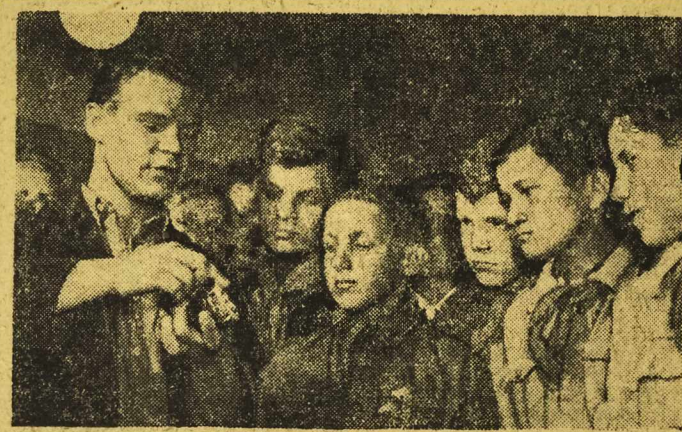
W EDLUG doniesień prasowych w Madrycie doszło do manifestacji ludności przeciwko reżimowi faszystowskiemu.

Gdy u burmistrza Madrytu odbyło się przyjęcie, Franco ukazał się w pewnej chwili na balkonie. Wówczas zgromadzony przed ratuszem tłum zaczął wrzeszczeć okrzyki, żądając usunięcia reżimu faszystowskiego. Dyktator i towarzyszący mu burmistrz zostali wygwizdani. Policja była bezradna wobec tej spontanicznej demonstracji.

Dziś 6 stron

Wyniki referendum są następujące:
Uprawnionych do głosowania — 13.697.549
Głosów oddano — 13.618.724, czyli 99,42 proc.
Głosów ważnych — 13.581.099

Unieważniono głosów — 37.625
Odpowiedziało „tak” — 13.034.477 głosujących, czyli 95,98 proc.
Odpowiedziało „nie” — 546.622



Agresorzy amerykańscy stracili wczoraj w Korei 4 samoloty

DOWÓDZTWO naczelnie koreańskiej Armii Ludowej podaje, że oddziały Armii Ludowej w ścisłym współdziałaniu z oddziałami ochotników chińskich z powodzeniem odparły na wszystkich frontach kontrataki wojsk amerykańskich i angielskich, zadając nieprzyjacielowi ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 6 bm. zestrzelone zostały 4 samoloty nieprzyjacielskie.

Narody ujmują w swe ręce sprawę obrony pokoju

W JAPONII komitet wykonawczy Japońskiego Komitetu Obrony Pokoju postanowił przeprowadzić w dniach od 25 czerwca do 7 sierpnia br. kampanię zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju, utworzyć 10 tysięcy terenowych komitetów obrony pokoju oraz zorganizować wiece, wystawy i odczyty poświęcone obronie pokoju.

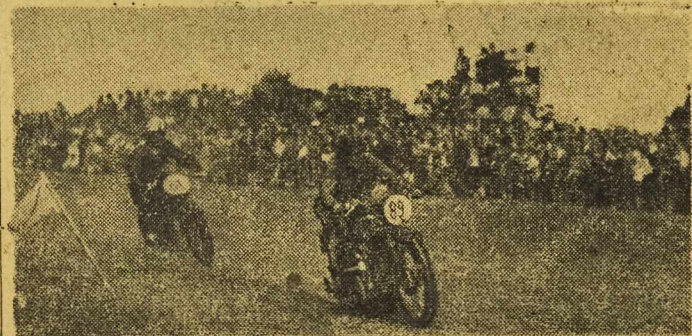
W CZECHOSŁOWACJI od 26. 5. do 6. 6. br. 3.395.887 obywateli złożyło podpis pod Apellem Pokoju. Narodowy Plebiscyt Pokoju w Czechosłowacji trwać będzie do 16 bm. włącznie.

NA CYPRZE w ciągu ubiegłego tygodnia Apel Światowej Rady Pokoju podpisało 66.924 mieszkańców.

Na torze trawiastym na Woli pod Poznaniem odbył się XII wyścig motocyklowy o „Złoty Kask”, który zgromadził na starcie najlepszych zawodników z całej Polski.

Mieloch jeszcze raz udowodnił na torze ławickim swą wyższość nad doborową stawką motocyklistów polskich, zdobywając po raz piąty „Złoty Kask”. Na zdjęciu: Fragment wyścigu w klasie 350 cm.

CAF fot. St. Wdowiński



Podziemną rzekę budują ludzie radzieccy na trasie kanału Dońskiego

Moskwa 7. 6.

Do najbardziej interesującego od cinka budownictwa hydroenergetycznego w ZSRR zaliczyć należy budowę 4 ogromnych tuneli w pobliżu cimińskiego węzła hydroenergetycznego, które utworzą jedyną w swoim rodzaju sztuczną rzekę podziemną.

Historia budownictwa tych tuneli jest niezwykle ciekawa. Trasa przyszłego kanału Dońskiego biegnie przez wyżynę Salską, oddzielającą step Salski od Donu. Wykonalenie koryta kanału na tej wyżynie wymagałoby niebywałego nakładu pracy. W związku z tym narodziła się myśl przekopania części trasy kanału pod ziemią. Początkowo projektowano zbudowanie jednego tunelu, następnie postanowiono zbudować 4 równoległe tunele w odległości 50 m jeden od drugiego. Zdolność przepustowa tuneli wyniesie 240 m sześć. wody na sekundę. Każdy tunel będzie miał długość 6 km.

Budowane tunele połączone będą z powierzchnią ziemi pionowymi sztolniami. W zimie dostęp wody do kanałów zostanie zamknięty przez specjalne śluzę.

Już wiosną 1952 r. woda z „morza Cimińskiego” popłynie pierwszym tunelem do kanału Dońskiego. W przyszłości część wody z Donu skierowana zostanie do górniego biegu rzeki Sał.

W wyniku tego rzeka Sał popłynie wstecz, tj. nie jak dawniej ze wschodu na zachód, lecz z zachodu na wschód. Wody rzeki Sał nawodnią stepy Nadwołżańskie.

Sportowcy polscy ostro potępiają szykany władz francuskich wobec polskiego działacza sportowego i zdradę Skoneckiego

W TYCH dniach odbyło się w Warszawie zebranie rozszerzonego prezydium sekcji tenisowej GKKF z udziałem aktywistów sportowych stolicy, na którym przewodniczący sekcji tenisowej GKKF, inż. Olszowski złożył sprawozdanie z meczu tenisowego ze Szwajcarią w Zurychu, oraz omówił swój pobyt w Paryżu i bezprzykładne szykanowanie go przez władze francuskie.

Sekretarz GKKF Skrzypiek, zabierając głos w dyskusji nad sprawą wywołaniem oświadczył, że kontakty zagraniczne sportowców Polski, ZSRR i państw demokracji ludowej mają na celu pogłębienie przyjaźni między narodami. Szykany, jakie spotkały inż. Olszowskiego, są wyraźnym dowodem, że obecne władze francuskie dążą do wywołania atmosfery wrogości i nienawiści między narodami, co leży w interesie imperialistycznych podległych wojennych. Skonecki opuszczając swoją ojczyznę, stoczył się do roli renegata i zdrajcy.

Również inni działacze sportowi i sportowcy ostro potępiłi metody władz francuskich i oburzające postępowanie Skoneckiego.

Zasłużona mistrzyni sportu, Jadwiga Jędrzejowska, mówiąc z głębokim oburzeniem o postępowaniu władz francuskich i o zdradzie Skoneckiego, stwierdziła, że Polska Ludowa stworzyła sportowcom wspaniałe, nieznanne w ustroju kapitalistycznym warunki rozwijania talentu i zdolności.

Skonecki, który w pełni korzystał z opieki i który dzięki tej opiece uzyskiwał wciąż lepsze wyniki, nikczemnym postępowaniem wykazał całą swoją nicość moralną.

„Odrzuci i wstręt wywołuje postępowanie Skoneckiego” — oświadczył tenisista Piatek.

Na zakończenie narady, uczestnicy jednomyślnie przyjęli rezolucję, w której z najgłębszym oburzeniem potępiają brutalne i sprzeczne z międzynarodowym prawem postępowanie władz francuskich wobec polskiego działacza sportowego inż. Olszowskiego.

Ohydne prowokacje władz francuskich — czytamy w rezolucji — nie zdołają jednak rozbicić przyjaźni narodów francuskiego i polskiego, ani naruszyć serdecznych więzów łączących sportowców Polski Ludowej i sportowców francuskich.

Zebrani z pogardą piętnują nieczyny postępek Skoneckiego, który za sprzedaż swego honoru Polaka i sportowca i poszedł na obcą służbę. Ze (Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Jeszcze jeden dowód

JESZCZE jednym dowodem wciąż potęgującej się troski o szczęśliwe dzieciństwo naszych najmłodszych, o ich swobodny rozwój — jest ustanowienie przez prezesa Rady Ministrów, na wniosek ministra Kultury i Sztuki, dwu nagród po 8 tys. zł za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży. Nagrody przyznane będą każdego roku, 1 czerwca, w Międzynarodowym Dniu Dziecka.

Odeszliśmy już od okresu pierwszych lat po wyzwoleniu, kiedy brakowało dobrej literatury dziecięcej i młodzieżowej.

Lecz ten okres minął. Katalog literatury dziecięcej z każdym dniem staje się bogatszy, wydawnictwa rzucają na rynek coraz więcej i coraz piękniejszych książek. Zanim jednak tak się stało, trzeba było przede wszystkim zrobić porządek w jakże przed wojną zamieszonym dziale literatury dziecięcej.

Co czytały nasze dzieci przed wojną?

Dziewczynki wylewały strumienie łez nad „Krzywdą sieroty” zachwycały się „Majami księżniczekami”, książkami Czarnej, Bynno-Arctowej — literaturą, która prowadziła do książki Mniszkówny i Stałki. Chłopcy pożerali książki Naselskiego, Marceżyńskiego, Maya, Baxtera, Nazywało się to: „pobudzać fantazję”, a w gruncie rzeczy było tylko odrywaniem od rzeczywistości, zamieszaniem wyobraźni a nie jej pobudzaniem.

Wyszliśmy z tego chaosu, wstąpił na drogę planowej współpracy wydawnictw z pisarzami. „Nasza księgarnia”, PIW, „Książka”, „Czytelnik”, wypuszczają na rynek wydawniczy wiele pięknych i dobrych książek takich autorów jak Tuwim, Brzechwa, Nowy, Szelburg — Zarebina, Helena Bobińska, Krzemieniecka, Broniewska itd. W księgarniach pokazały się piękne zbiory baśni ludów radzieckich, zebrane przez Miłską i Markowską. Wznawia się najlepsze pozycje dawnej literatury: baśń Andersena, Robinsona Crusoe, Chatę wuja Toma, Dzieci kapitana Granta, książki Porazińskiej, Kowackiej. Tłumaczy się wiele książek z przebiegającej radzieckiej literatury dziecięcej.

Dzisiejszego młodego czytelnika pociąga wielkość naszej epoki, gigantyczne zamierzenia Planu 6-letniego, wielkość walki o pokój.

Pisarz, który pracuje nad książką dla dzieci czy młodzieży, musi pamiętać, że jego dzieło ma oświetlić drogę życia przyszłym bohaterom pracy, bojującym między narodowego braterstwa, obrońcom pokoju.

Nieustanna troska o coraz większą ilość szkół, teatrów, świetlic, kin, o coraz bogatszą i piękniejszą literaturę, o pełny, wszechstronny rozwój życia kulturalnego — to cecha charakterystyczna naszego ustroju.

Ustanowienie przez prezesa Rady Ministrów nagród za twórczość artystyczną dla dzieci i młodzieży — to właśnie jeden z przejawów tej troski o kulturę. Im piękniejsza i lepsze będą książki dla dzieci i młodzieży — tym lepsze będzie przyszłe pokolenie, które wyróżni się z czytelników tej literatury. (St. O.)

Krótkie wiadomości

Z kraju

W Krakowie nastąpiło otwarcie 3-ciej Ogólnopolskiej Wystawy Fotografiki, zorganizował z inicjatywą Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz krakowskiego oddziału Pol. Towarzystwa Fotograficznego.

W Lublinie przy bibliotece ogólnej Uniwersytetu Marii Curie Skłodowskiej został otwarty gabinet marksizmu-leninizmu, którego zadaniem będzie ułatwianie studentom nauki marksizmu-leninizmu.

Ze świata

W ministerstwie Przemysłu Ciężkiego NRD odbyła się uroczystość przekazania daru niemieckich górników dla studentów polskiej Akademii Górniczej w Krakowie — cennego zbioru rud, wydobywanych na terenie NRD.

Związki Zawodowe Francuskich Nauczycieli ogłosiły energiczny protest przeciwko okólnikom rządu umożliwiającym ingerencje policji francuskiej w wewnętrzne sprawy uniwersytetów.

Lud niemiecki związany z nami granicą pokoju i przyjaźni zwycięży w walce o wolność i pokój

Przemówienie E. Osmańczyka na rozszerzonym plenum PKOP

PUBLICYSTA Edmund Osmańczyk, który jako korespondent przebywał w ciągu 5 lat w Niemczech, przemawiając w dniu 2 bm. na plenum Polskiego Komitetu Obronców Pokoju, omówił przemiany, jakie zachodziły w tym okresie w narodzie niemieckim oraz w polityce zachodnich mocarstw, okupujących Niemcy zachodnie.

Depesza J. Stalina

stała się dla Wolnej

Młodzieży Niemieckiej

bodźcem do wzmocnienia

nakojuowej i twórczej pracy

Oświadczenie przewodniczącego FDJ

W ZWIĄZKU z pierwszą rocznicą wystosowania przez Generalissimusa Stalina depeszy powitalnej do uczestników ogólnoniemieckiego zjazdu młodzieży odbyło się w Berlinie IX plenum Centralnej Rady Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej.

W referacie przewodniczący FDJ — Erich Honnecker podkreślił, że po złocie tym rozpoczął się nowy etap w walce młodego pokolenia Niemiec o utrzymanie i zapewnienie pokoju. Depesza J. Stalina stała się bodźcem do wzmocnienia tej walki, do wzmocnienia pokojowej twórczej pracy.

Dzięki swej owocnej pracy — stwierdził Honnecker — wpływ FDJ wśród młodzieży wzrósł i utrzymywał się. W ciągu dwóch lat od 1 czerwca 1949 roku do 1 czerwca 1951 roku — liczba członków FDJ i pionierów wzrosła z 1.720 tysięcy do 3.298 tysięcy młodych bojowników o pokój.

W zakończeniu Honnecker stwierdził, że nacelnym zadaniem członków FDJ jest mobilizowanie całej młodzieży do walki przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, o pomyślny przebieg referendum ludowego w Niemczech zachodnich, podnoszenie poziomu ideologicznego, umacnianie FDJ i przygotowanie się do należytego przyjęcia młodych bojowników o pokój, którzy przybędą na Światowy Festiwal w Berlinie.

Niedyskrecje

Obłożnie chory

PRZED kilku dniami wysoki komisarz amerykański w Niemczech zachodnich — Mc Cloy postanowił zwolnić przedterminowo hitlerowskiego zbrodniarza wojennego, b. dyrektora zakładów Kruppa Ewalda Loesera, który zasądzony był w Norymberdze na 7 lat więzienia. Rozkaz zwolnienia posłano do więzienia w Landsbergu. Okazało się jednak, że Loeser od 3 lat w więzieniu jest „nieobecny”, bowiem przebywał w szpitalu w charakterze „obłożnie chorego”.

Po otrzymaniu wiadomości o decyzji Cloy'a, „obłożnie chory” odzyskał zdrowie, żywo wyskoczył ze szpitalnego łóżka i wyszedł na wolność. (p)

Wracają do task...

NACZELNY komentator hamburskiej rozgłośni, niejaki Hans Wendt, który w Bonn niejako oficjalnie komentuje politykę Adenauera, został zdezasakowany jako zakapturzony hitlerowiec, który jeszcze przed rokiem 1933 wydał biografię Hitlera, Goeringa i Goebelsa, przeznaczone dla „szereżuchmy”. Biografie te utrzymane były w stylu panegirycznym, jakiego nie powstydziłby się nawet sam „Voelkischer Beobachter”.

Przez cały czas rządów Hitlera, Wendt był korespondentem zagranicznym hitlerowskich gazet. Z własnej inicjatywy jeszcze 20 kwietnia 1945 r. wtedy gdy wojska radzieckie były u wrót Berlina, hitlerowiec Wendt wygłosił wiernopoddaniczą mowę z okazji urodzin Hitlera w klubie niemieckim w Sztokholmie.

Zaraz po wojnie powrócił on do czynnej roboty prasowej. Początkowo był redaktorem adenauerskiej gazety w Kilonii. Obecnie jest upływowym komentatorem hamburskiego radia. Pod rządami Adenauera coraz częściej zastępowany hitlerowcem wracającym z Trizonii na dawne stanowiska.

PAMIETAM — oświadczył Osmańczyk — gdy w czasie wojny Armia Radziecka zaczęła niszczyć faszyzm, armie gen. Eisenhowera były się „sportowo” z konkurentem imperializmu mocarstw zachodnich. Gdy po wojnie ludzie radzieccy czynili wszystko, co było w ich mocy, aby dopomóc narodowi niemieckiemu do ostatecznego wyzwolenia się z pięty faszyzmu, to ludzie Trumana, Churchill i de Gaulle'a czynili wszystko, co było w ich mocy, aby na okupowanym przez nich obszarze Niemiec zachodnich spełnić naród niemiecki gospodarczo, kulturalnie i politycznie.

Hitlerowcy

naład wodzą prym

W URZĘDACH i szkołach Trizonii 70 proc. stanowisk zajmują b. hitlerowcy, w policji całkowity prym wodzą byli esesowcy i byli gestapowcy, w gospodarce Trizonii wszystkie kluczowe stanowiska mają ci sami ludzie, którzy finansowali Hitlera, a następnie ciągnęli zbrodnicze zyski z hitlerowskich zaborów. Zbrodniarze wojenni, utaskawieni przez okupantów, budują nową armię hitlerowską i nowe hitlerowskie zbrojownie.

Na pozór zatem nie się nie zmieniło. Faszyzm, który zawsze się zapowiedział wojny, faszyzm, który zawsze niesie ze sobą podłość, kłam i zbrodnie, nie został zniszczony, mimo niesamowitych ofiar, jakie ludzkość poniosła w latach 1939—1945.

Mówca stwierdza dalej, że o ile Hitlerowi i Mussoliniemu udało się perfidnymi metodami oszukać masy, o tyle nie udaje się i nie uda się to Trumanowi, Churchillowi i Li Syn-Manowi.

Naród amerykański

nie chce wojny

EDMUND Osmańczyk omawia na stopniu książkę Jamesa Burnhama, głównego teoretyka „zimnego faszyzmu” i „zimnej wojny” zatytułowaną „Strategia zimnej wojny”. Cytuje ze str. 193 niemieckiego wydania tej książki następujące zdanie:

„W USA większość ludzi z przyczyn etycznych odrzuca myśl rozpoczęcia przez USA zbrojnego konfliktu. Uważam — dodaje Burnham — że ta etyczna postawa jest nieporozumieniem intelektualnym”.

TO, co mr. Burnham uważa, jest dla nas, obrońców pokoju, obojętne. Natomiast dla nas ważne jest to, że większość ludzi w USA uważa rozpoczęcie trzeciej wojny światowej za zbrodnie.

Mówca charakteryzuje następną sytuację w USA. Rząd tam klika Trumana, która skoncentrowała w swych rękach wszystkie środki nacisku na naród amerykański. Życie gospodarcze, kulturalne i polityczne uzależnione jest całkowicie od woli monopolistycznego kapitału. Kongres uchwalił ostatnio kredyty na budowę obozów koncentracyjnych dla ludzi postępu. Ostawiona FBI w swoich metodach terroru nie odbiega daleko od wzorów gestapo. Komitet dla badania antyamerykańskiej działalności wywołuje ten sam postrach, jaki w Trzeciej Rzeszy wywoływał osławiony Volksgerichtshof, dlatego Truman nie może liczyć na lud amerykański, ponieważ większość ludzi w Stanach odrzuca myśl rozpoczęcia przez USA zbrojnego konfliktu.

Omawiając następnie nastroje

w Niemczech zachodnich mówca cytując książkę poplecznika Adenauera, niejakiemu Ernesta Friedlaendera, który przyznaje, że wie lu młodych Niemców nie okazuje żadnej chęci do służby wojskowej. Dla tej młodzieży pokój jest rzeczą świętą, a wojna czymś potwornym. Chce ona budować, a nie niszczyć, a przede wszystkim pracować, aby hasło sprawiedliwości społecznej stało się rzeczywistością.

W Niemczech potężniejsze antyfaszystowski ruch oporu

E. Osmańczyk podkreśla w dalszym ciągu swego przemówienia, że nastroje antywojenne i antyfaszystowskie wśród Niemców wzrastają, mimo, że w Niemczech zachodnich rządzi klika Trumana, Adenauera, Pfordmenges, Heussa, Schumachera, Kruppa, Guderiana. Życie gospodarcze, kulturalne i polityczne uzależnione jest całkowicie od woli monopolistycznego kapitału.

Nie pomogły miliony dolarów, wydanych na propagandę nienawiści do pokoju, nie pomógł faszyzowski terror — kiedy lud niemiecki w Trizonii zażądał plebiscytu w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich, marionetkowy rząd Adenauera musiał zakazać przeprowadzenia plebiscytu.

Dlaczego? Dlatego, że nie było żadnej wątpliwości, że olbrzymia większość Niemców Trizonii wypowiedziała się przeciw remilitaryzacji, bowiem olbrzymia większość Niemców w całych Niemczech nastawiona jest antyfaszystowsko, to znaczy przeciw wojnie, a za pokojem.

I oto jesteśmy świadkami ponownego utworzenia się w Niemczech, tym razem w wielkiej, olbrzymiej formie, antyfaszystowskiego ruchu oporu. W komitetach narodowych do walki z remilitaryzacją zasiadają katolicy obok komunistów, socjaliści obok liberałów, pastory ewangelicy obok wolnościowców. Ludzie wszelkich poglądów na świat, ludzie wszelkich wyznań łączą się dziś w Niemczech zachodnich w walce z amerykańskim faszyzmem, który narzucał chce światu wojnę, a Niemcy zmienić w pole bitwy.

Osmańczyk zakończył swoje przemówienie następującymi słowami: Obrońcy pokoju, wolności! W radosnym, spokojnym dniu, kiedy z dumą i nadzieją podpisujemy polski wkład w dzieło pokoju — ośmiemście z górą milionów podpisów pod kartą Narodowego Plebiscytu Pokoju — nie wolno nam zapominać o dramatycznej walce, która toczy w obronie wolności swojej i naszej lud niemiecki.

W wolnej Niemieckiej Republice Demokratycznej, związanej z nami granicą pokoju i przyjaźni, przebiega ludowy plebiscyt przeciw remilitaryzacji Niemiec.

W okupowanych Niemczech zachodnich, odbywa się na przekór Mc Cloy'om, Adenauerom, Schumacherom podziemny plebiscyt ludowy przeciw remilitaryzacji Niemiec.

Lud niemiecki nie chce wojny, chce pokój i walczą zaciecie o swój los i los wszystkich narodów.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Wujku! Tatusi mówią, że ty GONISZ za panienkami! Czy to prawda?

— Cóż robić, Jadziu! Teraz już nie wolno do prywatnych spraw używać służbowego auta!...



Przed Zjazdem Wojew. Ligi Przyjaciół Żołnierza Zorganizowanie silnego zaplecza LUDOWEGO WOJSKA oto zaszczytne zadanie tej organizacji

Dnia 10 czerwca br. w sali PDT odbędzie się pierwsze statutowe wybory do władz wojewódzkiej Ligi Przyjaciół Żołnierza. Młoda ta organizacja powstała 10 miesięcy temu w pamiętnym dniu 6 rocznicy wyzwolenia, kiedy to delegaci całego kraju reprezentujący Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Towarzystwo Przyjaciół ORMO i Polski Związek Krótkofalowców podjęli uchwałę o połączeniu.

Na zjeździe konstytucyjnym Marszałek Polski, Konstanty Rokossowski w referacie swym wypowiedział te znamienne słowa: „Partia i Rząd Polski Ludowej stawiają piękne i zaszczytne zadania przed naszą organizacją. Zadania te, to zorganizowanie silnego zaplecza Ludowego Wojska Polskiego, to systematyczne wzmacnianie siły obronnej naszego państwa”.

Dziś w dobie wzmoczonej walki o pokój, w okresie tworzenia Frontu Narodowego do walki o pokój i realizację Planu 6-letniego — zadania postawione przed LPZ-owską organizacją nabierają szczególnego znaczenia. Pod tym właśnie hasłem obradować będzie Wojewódzki Zjazd Ligi Przyjaciół Żołnierza.

Niedzielną konferencją z pewnością spopularyzuje cele i zadania LPZ wśród najszerszych mas pracujących miast i wsi i przyczyni się do przeniesienia do kół członkowskich hasła Frontu Narodowego, sformułowanego na VI Plenum KC. PZPR.

Oprócz tego Zjazd Wojewódzki podda krytycznej ocenie osiągnięcia i braki dotychczasowej organizacji LPZ za okres ubiegły.

Liga Przyjaciół Żołnierza na naszym terenie poszczycić się może poważnymi pozycjami jak np. reorganizacja kół Zarządów Powiatowych i Grodzkich, zwerbowanie do swych szeregów ponad 100 tys. członków, szkolenie podstawowe 210 kół, zorganizowanie 2 kursów samochodowych we Wrocławiu i w Jeleniej Górze oraz stworzenie dwóch kursów łączności.

Mimo to praca LPZ posiada wiele braków. Nie potrafiła dotychczas dostatecznie włączyć do realizacji swych zadań oddziałów wiejskich.

W zbyt małym stopniu zaktywizowano duże zakłady produkcyjne i niedostatecznie jeszcze zainteresowano swych członków pracą szkoleniową w zakresie poszczególnych specjalności wojskowych.

Ideowe kierownictwo Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i ścisła współpraca z organizacjami społecznymi stanowi jednak gwarancję, że Zjazd Wojewódzki dokona potrzebnej mobilizacji mas członkowskich, które skupią w Lidze Przyjaciół Żołnierza wszystkich ludzi pragnących pokoju. (kr)

Skład komitetu honorowego III Tygodnia Zdrowia

W dniach od 10 do 17 czerwca br. odbywać się będzie III „Tydzień Zdrowia”, nad którym protektorat objął premier Józef Cyrankiewicz.

W skład komitetu honorowego „Tygodnia” wchodzi m. inn.: wicepremier — Aleksander Zawadzki, Marszałek Polski — Konstanty Rokossowski, minister Zdrowia — dr. Jerzy Sztachelski, minister Oświaty — Witold Jaroński, minister Pracy i Opieki Społecznej — Kazimierz Rusinek, minister dr. Tadeusz Michejda, przewodniczący SRN — Jerzy Albrecht, prezes TPPR — gen. Edward Ochab, prezes LPZ min. Stefan Matuszewski, przewodniczący CRZZ — Wiktor Kłosiński.

Ponadto w skład komitetu honorowego wchodzi czołowi działacze społeczni — przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki, prężniacy pracy.

Komunikat zespołu poselskiego KW PZPR

ESPÓŁ poselski KW PZPR zawiadamia, że w dniu 7. 6. br. od godziny 16-ej do 18-iej w Komitecie Wojewódzkim PZPR, Wrocław, ul. Cybulskiego 38 II piętro, pok. 69, przyjmować będzie interesantów w sprawach wymagających interwencji, posel na Sejm Ustawodawczy R. P. ob. Józef Szczepiński.

Przed I - Kongresem

Nauki Polskiej

Prof. dr St. Kulczyński

rektor Uniwersytetu

i Politechniki

Wrocławskiej

O maksymalny wysiłek twórczy ludzi nauki

Nowa Polska, budująca u siebie socjalizm, potrzebuje pomocy nauki w każdej dziedzinie swej twórczej pracy. Obok wysiłku robotnika i chłopca pracującego potrzebny jest maksymalny wysiłek twórczy ludzi nauki, skupionych wokół hasła pokoju, wolności i socjalizmu.

Nowa Polska wykoną w pełni poruczone jej zadania, gdy stanie na wspólnej z klasą robotniczą platformie ideologicznej, tylko pod tym warunkiem wydobędzie potrzebne jej siły i środki odpowiadające wielkości naszej epoki historycznej.

Pierwszy Kongres Nauki Polskiej, poprzedzony wielką pracą przygotowawczą wszystkich postępowych uczonych polskich, stworzy nowe formy organizacji nauki, nowe formy planowania i organizowania pracy badawczej i pracy nad wychowaniem nowych kadr naukowych.

Jako przewodniczący sekcji biologicznej Kongresu mogę stwierdzić, że prace naszego zespołu są już daleko posunięte. Czerpiąc pełną dłoń z doświadczeń produkcyjnej nauki radzieckiej, która w zakresie nauk biologicznych, wysunęła się na pierwsze miejsce w świecie, przygotowaliśmy już referaty kongresowe, obrazujące aktualny stan badań w dziedzinie biologii, rolnictwa, ogrodnictwa, leśnictwa i weterynarii i wytyczające kierunek rozwojowy tych dyscyplin naukowych.

Najważniejszym zadaniem Kongresu będzie po przedyskutowaniu tych referatów — zapewnienie biologicznej polskiej takich warunków rozwoju, dzięki którym pójdzie ona wypróbowanym praktycznie szlakiem swojej siostrzycy — biologii radzieckiej.

Źródłem naszych osiągnięć są nasze serdeczne kontakty z ludźmi radzieckimi — bohaterami staliniowskich planów przeobrażenia przyrody.

Sportowcy polscy protestują

(Dokończenie ze str. 1-iej)

wstrętem odgradzamy się od renegata, który za dolary występuje się wrogom pokoju i niepodległości Polski.

Wobec aktów bezprawia, jakich dopuściły się zmarszczkowane władze francuskie w stosunku do kol. Olszowskiego oraz wobec podłej dezercji Skoneckiego, aktyw sekcji tenisa i warszawskich organizacji sportowych zobowiązują się:

★ Wzmocnić czujność wobec kłosa obcych agentów i wrogów Polski.

★ Wychowywać sportowców w duchu wierności dla ojczyzny i dumy z osiągnięć polskiego ruchu sportowego, w gorącej miłości do Polski Ludowej, w duchu nieugiętej walki z wrogami naszej niepodległości i pokoju.

★ Pogłębić przyjaźń i współpracę ze wszystkimi sportowcami świata i w tej liczbie ze sportowcami wielkiego ludu francuskiego, walczącego przeciwko imperializmowi amerykańskiemu o niezależność narodową i pokój.

★ Oddać wszystkie siły, aby w oparciu o pomoc i opiekę Rządu Rzeczypospolitej wzmocnić i rozwinąć masowy ruch sportowy, wysoko podnieść poziom czołowych osiągnięć sportu polskiego i zwiększyć udział sportowców w realizacji wielkich zadań w walce naszego narodu o pokój i Plan 6-letni.

W rocznicę śmierci Iwana Miczurina Ogrodnik-Czarodziej wielki reformator przyrody

Kierując się zasadami Miczurina zwiększymy w Polsce ilość drzew owocowych z 20 na 60 mln.

NAZWISKO Iwana Miczurina, z nakomitego Rosjanina i twórcy radzieckiej agrobiologii, jest dziś ogólnie znane. Miczurin zmarł w r. 1935, przeżywszy 80 lat i pochowany został w miejscowości nazwanej na jego cześć Miczurinińskiem. Ten „ogrodnik-czarodziej”, „rębnik przyrody” stworzył tysiące nowych odmian i gatunków roślin i zniósł granice geograficzne w sadownictwie.

Obrazki dolnośląskie

Przenosiny

O B. RYBKA nerwowo nakręcał tarczę aparatu telefonicznego.

— Muszę trafić na właściwy numer — wołał z uporem.

Wreszcie połączył się.

— Halo! Czy to Centrala Zoopatrzenia Hodowców Raków?.. Czy mogę mówić z obywatelom Krzyckim? Nie ma go? Jest na zebra- niu. Proszę się wyłączyć.

Ob. Rybka otrzymał od swego przełożonego, kierownika Zjednoczenia Skórek Zajęczych polecenie, aby porozumiał się z obywatelom Krzyckim.

— Trzebaż Centralę Zoopatrzenia Hodowców Raków rozgraniczyć kompetencje i ustalić metody, koordynacji naszej działalności.

Na czym miała polegać „koordynacja” i jakie mogły być sporne wspólne „kompetencje” ob. Rybka nie wiedział.

Po chwili dzwonił raz jeszcze.

— Ob. Krzycki wyszedł do Biura Spraw Pitych.

Ob. Rybka zadzwonił do tego biura.

— Ob. Krzycki był, właśnie schodził na dół. Może portier go jeszcze zatrzyma.

Portier jednak już nie zdołał go zatrzymać. Po trzech godzinach poszukiwań ob. Rybka odnalazł wreszcie dalszy ślad. Ob. Krzycki wrócił do swego biura.

— Czy ob. Krzycki wrócił już?

— Wrócił, ale wyszedł...

W tym momencie do pokoju wszedł jakiś wysoki mężczyzna. Chciał coś powiedzieć.

— Niech pan nie przeszkadza. Już od pięciu godzin szukam po mieście tego idioty Krzyckiego. Gdzie się ten bałwan włóczy? Nigdzie go nie mogę złapać. A mam tak pilną rozmowę. Musimy skończyć rozmowę. Niech pan nie przeszkadza. Czy pan nie widzi, że telefonuję...

Nowoprzybyły uśmiechnął się.

— Ależ ja właśnie jestem Krzyckim, byłem pracownikiem Centrali Zoopatrzenia Hodowców Raków. Tylko obecnie przydzielony zostałem do Zjednoczenia Skórek Zajęczych. Zaczynam tu od dziś urządzać.

Ob. Rybka nie zdążył otrząsnąć się ze zdumienia, gdy przyniesiono mu list. Otworzył i odczytał.

— Przenoszę mnie do Centrali Zoopatrzenia Hodowców Raków. Muszę tam być zaraz i przejąć urządzenie. No, to musimy odłożyć naszą konferencję w sprawie koordynacji. Zadzwonię do pana w poniedziałek.

Ob. Krzycki uśmiechnął się smutnie.

— Jeżeli panu to nie robi różnicy, niech pan lepiej dziś zadzwoni. Kto wie, dokąd będę przemieszczony w poniedziałek.

GROT

Doświadczalna
plantacja ryżu
na Śląsku

Od koresp. z Koźla.

W ZESPOLE PGR Grudynia Wielka w pow. kozielskim na Śląsku założono na obszarze doświadczalnym wynoszącym 2,5 ha plantację ryżu. Pole zostało odpowiednio nawodnione i przygotowane do tego celu. Część tego obszaru obsadzono sadzonkami ryżu wynadwanymi w inspektach, a część obsiano ziarnem.

Prace doświadczalne prowadzi robotnicy PGR pod kierunkiem inżynierów — agronomów. Wszyscy fachowcy korzystają z doświadczeń agrobiologów radzieckich, opartych na nauce Miczurina i Lysenki.

Szczegółowe znaczenie mieć będzie dla ogrodnictwa. Oprócz rasę sadownictwa na podstawach nauki radzieckiej, a więc rozwijanie dużych sadów, zmierzanie do zwiększenia wydajności uprawy drzew i krzewów, stosowanie oprysków środkami chemicznymi za pomocą opryskiwaczy motorowych, hodowanie drzew niskopięnnych, a

przed wszystkim kierowanie się po- stępowymi zasadami Miczurina — powinn, w myśl długofalowych planów Ministerstwa Rolnictwa, podwyższyć ilość drzew owocowych z 20 milionów do 60 milionów. Oto jeden z przykładów, jak olbrzymią doniosłość dla całej naszej gospodarki ma nowa wiedza rolnicza, którą stworzyło wielkie pokolenie rosyjskich przyrodników-reformato- rów, z Iwanem Miczurinem na czele.

Wspaniałe osiągnięcia praktycz- ne szkoły Miczurina — Lysenki, realizowane na niezmiernych ob- szarach kółchozów i sowchozów ra- dzieckich dają wszystkim bojowni- kom o postęp, wolność i pokój po- tężną broń w ich walce o coraz większy dostatek, o podporządkowa- nie sił przyrody woli człowieka.

(ab)

Pod Łodzią powstanie uzdrowisko

Od koresp. z Łodzi.

W OZORKOWIE pod Łodzią odkryto jeszcze w ub. r. źródła termiczne. Przeprowadzone ba- dania wykazały, że mają one nie- małe same składniki co źródła w Kryci. Temperatura źródła wy- nosi na powierzchni ziemi 24 sto- pnie, a już na 100 metrów pod zie- mią osiąga od 40 do 60 stopni.

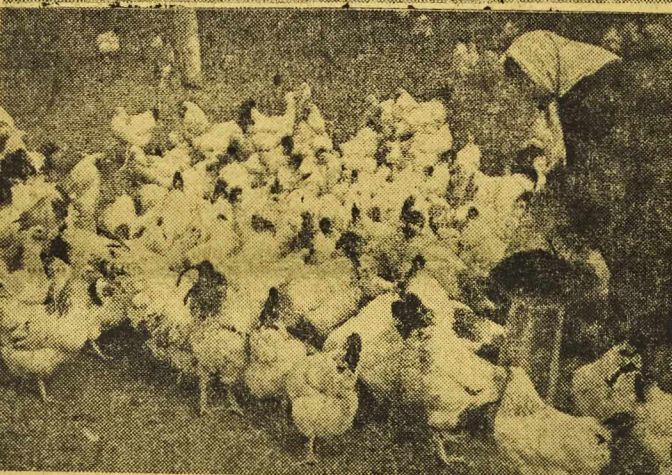
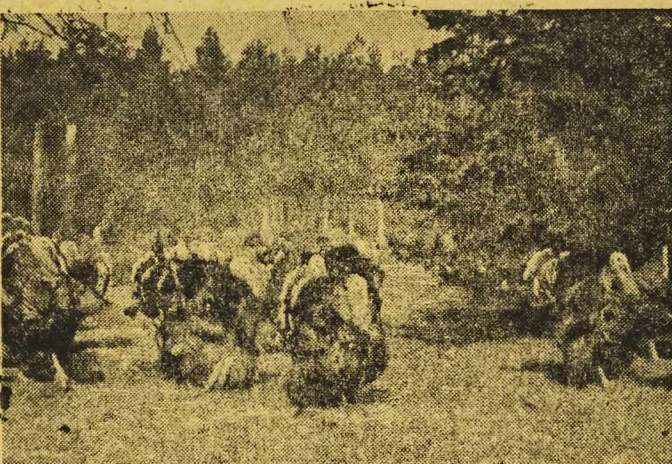
Położone w pobliżu Ozorkowa zło- ża torfu zawierają również wiele borowiny, mającej właściwości lecz- nicze.

Na podstawie wyników badań powstał projekt stworzenia w Ozor- kowie uzdrowiska, odpowiadające- go charakterem częściowo Krynicy i Ciechocinkowi. Zrealizowanie te- go projektu wymaga jednak kilku lat. (f)

przede wszystkim kierowanie się po- stępowymi zasadami Miczurina — powinn, w myśl długofalowych planów Ministerstwa Rolnictwa, podwyższyć ilość drzew owocowych z 20 milionów do 60 milionów. Oto jeden z przykładów, jak olbrzymią doniosłość dla całej naszej gospodarki ma nowa wiedza rolnicza, którą stworzyło wielkie pokolenie rosyjskich przyrodników-reformato- rów, z Iwanem Miczurinem na czele.

Wspaniałe osiągnięcia praktycz- ne szkoły Miczurina — Lysenki, realizowane na niezmiernych ob- szarach kółchozów i sowchozów ra- dzieckich dają wszystkim bojowni- kom o postęp, wolność i pokój po- tężną broń w ich walce o coraz większy dostatek, o podporządkowa- nie sił przyrody woli człowieka.

(ab)



Gospodarstwo Sieraków zespół PGR Sieraków ma wg. planu wypro- dować 3 tys. zarodkowych indyków rasy Szerokopierśne. Indyki wy- jądą na stację kopulacyjną w ca- łej Polsce, indyczki rozprowadzone zostaną po zespołach PGR jako materiał zarodowy.

Spośród wielu tysięcy kurcząt wy- chowanych w ubiegłym roku przez gospodarstwo Wzgórze Arkońskie zespół PGR Sieraków, selekcjo- nowano 1500, pozostawiając je, aby zapewnić formie jaja do wylęgu. Reszta rozprowadzona została mę- dzy wiele zespołów PGR i spół- dzielni produkcyjnych całego okre- gu szczecińskiego. Na zdjęciu: Ma- ria Tagiel przy karmieniu kur ra- ców. (f)



Elżbieta Podciborska kierowniczka zarodowej fermi drobiu w gospo- darstwie Wzgórze Arkońskie, ze- spół PGR Sieraków, przegląda jed- nodniowe kurczęta rasy Sussex przed odstaniem ich do wychowa- niu, gdzie po surowej diecie w po- staci węgla drzewnego i gotowanej wody, po raz pierwszy dostaną płat- ki owsiane i kaszke.

(CAF fot. St. Wdowiński)

Jerzy Wyszomirski

55 lat wśród książek

P RZED dwoma laty, w Dniach Książki i Prasy, ukazał się na tym miejscu mój felieton pt. „O miłości do książek”. Była w nim mowa o pewnym średniowiecznym bibliofilu — mi- strzu Ryszardzie de Bury, który przez całe swe życie gromadził nieustraszenie olbrzymi księgozbiór i pozostawił po sobie piękne dziełko — owoc doświadczeń i rozmyślań zamilowanego zbieracza — pt. „Philobiblon”, co znaczy po polsku: „Przyjaciel książek”. Z te- go „Philobiblonu” — w przekładzie Kasprowicza — czytałem wówczas urywki pt. „Skarga ksiąg na wojny” — na wojny, które — jak pisał Ryszard de Bury — „niszczą okrutnie księgi, ranią je, kaleczą, grzebią w ziemi, zalewają morzem, pożerają ogniem”.

Niedawno, właśnie w okresie Plebiscytu Pokoju, przechodząc koło jakiejś księgarni, dostrzegłem na wystawie książkę pod takim tytułem: „Jan Michalski — 55 lat wśród książek. Wrocław. Wydaw- nictwo Zakł. Nar. im. Ossolińskich”. Śliczna rycina na okładce przedstawiała węgla starych murów (coś jakby Stare Miasto war- szawskie), z ukrytym w nich sklepikiem, nad którym widniał szyld z napisem: „Antykwarjat”. Pospieszyłem kupić książkę i do- wiedziałem się od sprzedawcy, że — acz świeżo wydana — jest już na wyczerpaniu. Zachęcam tedy wszystkich bibliofilów — je- śli jej jeszcze nie posiadają — żeby ją nabyli czym prędzej.

Dziś własność IBL

NAZWISKO Jana Michalskiego powiedziało mi bardzo dużo, a przede wszystkim skojarzyło się z owym średniowiecznym miłośnikiem ksiąg. Takim samym zapamiętałem i zagorzałym bibliotekarzem był Michalski, który — dosłownie — nie raz od ust sobie odejmował, by odczytać na zakupienie takich czy innych bia- łych kraków, rarytasów, cimełłów — czy jak tam jeszcze nazywa- ją bilioni różnej rzadkości książkowej.

Michalski był nie tylko bibliofilem, ale w ogóle zbieraczem: gro- madził okazy sztuki ludowej polskiej, ceramikę, wycinanki, pisan- ki, pasy, wienki, hafty itp. Jego mieszkanie przy ul. No- akowskiego (naprzeciwko Politechniki) było muzeum w całym tego słowa znaczeniu, posiadał bowiem również zbiory rycin, medali, fotografii i rękopisów. Co się z tym wszystkim stało? Gdzie to jest?

Zaraz pokrótce opowiem, z góry zaznaczając, że przeważna część zbiorów Michalskiego ocalała i przekazana została przezeń — trzy lata temu — jako fundacja, Instytutowi Badań Literackich (IBL), gdzie będzie służyć godnie młodym badaczom w ich pracy nad dziejami kultury polskiej. Dziś Michalski już nie żyje. Umarł w Warszawie, w czerwcu 1950 r. mając lat 75 i nie doczekał na- wet wyjścia z druku swych wspomnień, które ukazały się jako wydanie pośmiertne.

Czasy okupacji

P ODCZAS wojny i okupacji hitlerowskiej mieszkanie Michal- skiego stało się, jak sam słusznie pisze, „namiastką biblioteki publicznej”. Wobec trudności i prawie niepodobieństwa korzysta- nia z takich księgozbiorów, jak uniwersytecki lub Biblioteki Na- rodowej, pozostających pod zarządem okupanta, olbrzymia biblio- teka Michalskiego była istotnie pracownią dla naukowców, dla studentów tajnego uniwersytetu, dla ludzi pióra w ogóle. Gości- ni i patriotyczny gospodarz pozwalał pracować na miejscu, wy- pożyczal książki do domu i przy swej niezmiernie wiedzy, erudy- cji i pamięci, udzielał częstokroć niezawodnych wskazówek i rad.

Gdy wybuchło powstanie warszawskie, biblioteka Michalskiego znalazła się na linii frontu i po podpaleniu Politechniki została zagrożona bezpośrednio. Wówczas z niezmiernym trudem przenie- siono część najcenniejszych zbiorów do przyjaciół Michalskiego na ul. Sadową. I oto — jak dziwne bywają igraszki losu! Dom na Sadowej, rozwalony pociskiem i obrocony w gruz, pogrzebał w swych rumowiskach na zawsze owe cimełla białe kruk, a tym- czasem to, co miało zda się spłonąć na Noakowskiego, ocalało i dziś właśnie stanowi wspaniałą bibliotekę IBL.

Czarująca gawęda

A LE czym jest wzmiankowana książka Michalskiego? Czym? Nie łatwo na to pytanie odpowiedzieć. Są to wspomnienia na- miętnego zbieracza, wspomnienia, których wątek zaczyna się snuć — hen, gdzieś przed półwiekiem.

Historia wszystkich niemal antykarni warszawskich od końca w. XIX do września r. 1939, dawna ulica Świętokrzy- ska z jej księgarniami i naj- rozmaitszymi typami antykwa- riuszów, oryginalne, barwne, nieraz cudaczne postaci sław- nych, starowarszawskich bi- bliofilów; dzieje wielkości i upadku różnych bibliotek pry- watnych; sposoby zdobywania i wyławiania rzadkości biblio- graficznych i starych druków — takie jest tworzywo pamię- nika Michalskiego, okraszone tu i ówdzie świetną anegdotą. Oto jedna z nich — na zakoń- czenie.

Pewien zapalony bibliofil warszawski dowiedział się, że w klasztorze na Bielanach w zupełnym zaniedbaniu leży sporo cennych druków. Pom- knął tam — i aż jęknął, uj- rzawszy izbe, zawaloną beład- nie księgami. „Czy można stąd coś kupić?” — zapytał przerażony tym nie poszano- waniem ksiąg. — „Broń Bo- że! — odparł bracieczek z klu- czami: — reguła zakonna nie pozwala: najwyżej można u- kraść, jeżeli się uda!”

Jak się bibliofilowi udało „ukraść” kilka cimełłów i przesłać je potem do Muzeum — o tym trzeba przeczytać.

Kino

dla najmłodszych dzieci

Od koresp. z Łodzi.

ŁÓDŹ otrzymała specjalne kino dla najmłodszych dzieci od lat trzech. Będzie ono wyświetlać trzy seanse w tygodniu.

Na seans trwający jedną godzi- nę złożą się filmy kukiełkowe, ry- sunkowe, bajki i krótkometrażów- ki o treści dostępnej dla dzieci. (f)

W. Dychawiczny i M. Słobodsko

Spolszczył M. Załucki

KTO — KOMU — JAK

Do władzy pchają się w Europie, Tubylcom wciąż klarując w głos: „Kochamy, bracia, was okrrroponie! Na sercu leży nam wasz los!” W istocie zaś Europy dola Yankesów tyle wzrusza, co Parasol rybe, Psa pianola, A kota konto w PKO...

I wszystkim wmówić Yankes pragnie, Że przybył do nich spoza mórz Z niewinnym sercem — niby jagnię, Z dobrocią — niby Anioł stróż... Lecz mu do twarzy tak w tej roli, Jak goryłowi w pince - nez, Jak lwu w binoklach, Świni w kolii, Krowie w desusach z PDT.

Europa chudsza wciąż i bledsza Od tej przyjaźni z Ju - Es - Ej... Europie bowiem armat nie trza, Lecz chleba z masłem trzeba jej! I marshallowski cały bagaż Dziś dla niej tyle tylko wart. Co frak dla raka, But dla szpaka, A dla minogi talia kart!

Więc Włosi i Francuzi hurtem Zwalają wszystko to za burte, Co do wojaczki śle im Sam. I krzyczą w głos: „Do diabła z wami! My sobie radę damy sami! A wyście tak potrzebni nam, Jak w bucie gwoźdź, Jak w gardle kość. Jak w moście dziury z wszystkich stroi! I — zwrot wybaczyć przykry dość — Jak przyszc! Już wiecie — gdzie? Fardon!”

(Z „KROKODYLA”)

Prosimy MRN we Wrocławiu o zainteresowanie się kłopotami przedszkola nr 12

NIECO zabawnie wyglądali ojcowie i matki dzieci uczęszających do Publicznego Przedszkola nr 12 we Wrocławiu przy ul. Jarzębinowej 14, kiedy zasiadli na małych krzesłach w sali zabaw, aby wziąć udział w zebraniu rodzicielskim zwołanym przez Komitet Opiekunów.

ZEBRANIE nie było jednak we sołe. Okazało się, iż przybyło bardzo mało osób, pomimo, że omawiane były sprawy wczasów i kolonii letnich.

Ze sprawozdania ob. Czarnomskiego wynikało, że na 11 członków komitetu, aktywnie pracuje zaledwie 2, a z 4 powołanych komisji nie pracuje dosłownie żadna.

Dziwny jest również stosunek niektórych rodziców do spraw przed szkołą, a więc miejsca, gdzie ich pociechy spędzają większą część dnia. Niejednokrotnie zdarzają się wypadki, że rodzice w ogóle nie odbierają dzieci, stawiając personel w nader trudnej sytuacji, gdyż przedszkole czynne jest od godz. 7 do 17.

Że przedstawia się również sprawa odpłatności poszczególnych przedsiębiorstw za pobyt dzieci pracowników w przedszkolu. Kierowniczka przedszkola, ob. Markowska podaje, iż szereg przedsiębiorstw mimo złożonych zobowiązań zalega z płatnościami. Co smutniejsze, z opłatami zalegają producenci przedmiotów, wrocławskie. Pafaw, PDT, Centrala Jajczarsko-Drobniarska a nawet Wydział Oświaty Miejskiej Rady Narodowej.

Bagatelizowanie przez poszczególne referaty społeczne sprawy odpłatności za urządzenia i świadczenia społeczne są niedopuszczalne.

Jak wynika z oświadczenia ob. Markowskiej, żaden z referatów społecznych nie zainteresował się pobytami w przedszkolu dziecka swego kolegi. A przecież do obowiązków referatów społecznych należy utrzymywanie kontaktu z placówkami socjalnymi, badanie warunków bytowych i to nie drogą papierkową i nie za biurka.

Trzeba pamiętać, że samymi zobowiązaniami kierownictwo nie nakarmi dzieci w przedszkolu. Sprawa odpłatności musi zostać uregulowana. Trzeba podkreślić, iż wypadki podobne do opisanych znane są większości przedszkoli wrocławskich, a nie Wydział Oświaty, ani Wydział Zdrowia, ani wreszcie Miejska Rada Narodowa nie zmusiły dotychczas opieszale do wywiązania się z podjętych zobowiązań.

Państwo Ludowe gwarantuje opiekę wszystkim dzieciom. Obowiązek tak zakładów pracy, rad kładowych jak i referatów społecznych jest dopełnianie, ażeby przedszkola i żłobki nie musiały borykać się z trudnościami.

Wierzymy, iż Miejska Rada Narodowa we Wrocławiu zainteresuje się poruszoną niedociągnięciem i postara się o ich usunięcie.

Koresp. Stanisław Furmanek

Musimy zaktywizować młodzież do zbiórki odpadków

Dobra organizacja akcji zapewni jej powodzenie

JEDNYM z założeń Planu 6-letniego jest jak najpełniejsze wykorzystanie odpadków. Odpadki można przetwarzać powtórnie; mogą się one stać nowymi surowcami, spełniającymi w praktyce te same zadania co surowce pierwotne. Wykorzystanie odpadków pozwoli jednocześnie zaoszczędzić znaczne sumy wynikające z różnicy cen pomiędzy surowcem pierwotnym a wtórnym. Z tych względów zagadnienie surowców odpadkowych winno być ujmowane pod kątem polityki surowcowej państwa. Należy poddać rewizji fałszywe założenie o mniejszej wartości surowców pochodzenia odpadkowego.



POMÓWMY jeszcze i dzisiaj o bledach językowych. Słusznie zwraca uwagę p. Stanisław Koza z Wrocławia na błędne stosowanie przyimka na, również, niestety, bardzo często używanego.

Nie powinno się mówić: „został odprowadzony na komisariat”, tylko do komisariatu. Nie Józef pojechał na wioskę, tylko Józef pojechał do wioski. Nie — idę na fabrykę, czy też odbyła się zabawa na fabryce, tylko idę do fabryki oraz zabawa w fabryce. Nie na kopalni pracuję..., tylko w kopalni pracuję...

Nie używa się: dać na zastaw tylko dać w zastaw. Nie — Czecho słowacka nie pójźcie na dalsze usteptwa, tylko Czechosłowacka nie zgodzi się na dalsze usteptwa. Wyrażenie iść na jest szczególnie złą formą. Nie powinno się mówić — nie mogli iść na jawną zdradę, tylko nie mogli zdecydować się na jawną zdradę. Również iść jest — ruch autonomiczny przybrał na siłę.

Powinno się używać formy: ruch autonomiczny wzmożnić się. Nie pisać na adres, tylko pisać pod adresem. Nie — dorozczy nie było w bramie, tylko dorozczy nie było w bramie. Nie — wpływu na bratanka nie uzyskałem, tylko wpływu nad bratankiem. Nie — to war podkoczyć na cenę, tylko to war podkoczyć w cenę. Również niefortunnym wyrażeniem jest — dalsze zabiegi nie spotykały już na żadne trudności. Powinno być dalsze zabiegi nie napotykały już żadnych trudności.

WIEM, że monsun jest to jakiś wiatr. Ale dlaczego autorowie książek podróżniczych przypisują mi tak wielkie znaczenie? Proszę mi wytłumaczyć, bo często czytając i nie mogę zrozumieć o co chodzi. — Ala z Legnicy.

JEST TO, droga Czytelniczko, najważniejszy wiatr ze wszystkich wiatrów na świecie.

MONSUN, inaczej też zwany monsonem, wieje latem od Afryki w kierunku Azji, zabierając po drodze ogromne ilości wilgoci. Dlatego w Indiach, na archipelagu Malajskim, w południowych Chinach i w Japonii lato jest zawsze deszczowe.

W zimie natomiast monsun wieje w kierunku przeciwnym, od Azji ku Afryce, wskutek czego zima azjatycka jest sucha.

Te zmiany klimatyczne sprawiają, że na południu kontynentu azjatyckiego są zawsze znakomite urodzaje ryżu.

Bez żadnej przesady możemy powiedzieć, że monsun jest najważniejszą czynnością, karmi rzysem połowę ludności naszego globu.

SUROWIEC odpadkowy zachowuje w zasadzie własności surowca pierwotnego i poddany odpowiednim procesom, np. regeneracji, bądź adaptacji, nadaje się do zastosowania go w produkcji. Podstawowymi elementami sprawnego i pełnego wykorzystania surowców odpadkowych są: mobilizacja źródeł, dobra technika zbiórki odpadków oraz opracowanie przez przemysł i drobna wytwórczość technicznych możliwości najlepszego ich wykorzystania.

Mobilizacja źródeł i zbiórka odpadków organizacyjnie zostały już rozwiązane. Przeszkolono odpowiednio kadry fachowców. Przeprowadzono popularizację zagadnienia przy pomocy filmu, artykułów w prasie, broszur i plakatów propagandowych. Zorganizowano odpowiednią sieć placówek zbiorczych w terenie.

W wyniku tak upowszechnionej akcji zbiorczej nastąpił znaczny — niemal czterokrotny jej wzrost — w zestawieniu z rezultatami z 1947 r.

WYNIKI SĄ JESZCZE ZBYT MAŁE

MIMO rosnącej z roku na rok zbiórki odpadków użytkowych, należy stwierdzić, że wyniki są nieproporcjonalne w stosunku do potrzeb zarówno przemysłu kłusowego, jak i drobnej wytwórczości. W celu uchwycenia maksymalnej ilości surowców odpadkowych, szczególnie z gospodarstwa domowego, należałoby poddać rewizji dotychczasowe metody zbiórki.

Dotychczasowe wytyczne organizacyjne skupu surowców odpadkowych w zasadzie bazują na zbieraniu zawodowym, lecz praktyka wykazuje, iż konieczne jest przeprowadzenie sporadycznych doradczych akcji zbiórki społecznej.

Akcje powyższe winny się opierać na mobilizacji czynnika społecznego oraz na powierzeniu zbiórki młodzieży szkolnej, która tym samym nabierałaby poczucia obowiązku, nauczyłaby się doceniać wagę surowca odpadkowego w przemyśle, a z uwagi na swoją liczebność objęłaby około 70 proc. źródeł podażu.

O STAŁY DOPŁYW ODPADKÓW

T A drogą można uzyskać poważne ilości szmat, makulatury i butelek, kierownictwo szkół natomiast uzyskałoby fundusze na wszelkiego rodzaju akcje i pomoce szkolne. Wprowadzenie tej formy organizacji, dającej rokrocznie stały dopływ surowca odpadkowego tak ze wsi, jak i z miast, a jednocześnie wpajałoby w mieszkańców

konieczność systematycznego gromadzenia odpadków użytkowych.

Duże znaczenie dla intensyfikacji zbiórki miałyby również przeprowadzanie jej przez pracowników wszystkich instytucji państwowych, spółdzielczych, samorządowych i zakładów przemysłowych, na tych samych zasadach co w szkołach.

Zagadnienia organizacyjne zbiórki i problemy technologiczne wykorzystania surowców odpadkowych stanowią dziś zasadnicze punkty węzłowe, rozwiązanie których — to jeszcze jedno zwycięstwo gospodarki socjalistycznej.

F. S.

List z Łodzi

Na miejscu drewnianych ruder powstaje piękna dzielnica robotnicza

N A gruzach Starego Miasta w Łodzi powstaje nowa, piękna dzielnica.

Na Podrzecznej, Wschodniej i Bohaterów Getta wznosi się już jedenaście budynków nowego osiedla, zbudowanych w roku ubiegłym. W wielu oknach błyska się firanki. Przed domami, w żółtym piasku, pozostawionym przez robotników, bawia się dzieci.

Przy ul. Zawiszy i Lwowskiej rosną nowe mury. Sprawne ręce murarzy układają cegły za cegłą. Trzeba się spieszyć. W tym roku musi tu stanąć pięć razy tyle domów co w zeszłym.

I SPIESZA się łódzcy murarze. Przeciętą wykonania normy dziennej osiągnęła tu niemal 180 proc. Do tak dużego wzrostu wydajności przyczynia się stosowanie na budowie systemu potokowego. A wznosi się tu przecież dzisiaj ponad 50 budynków...

Powstające tu nowe dzielnice nowego, socjalistycznego miasta składają się z sześciu odrębnych osiedli. Miejsca drewnianych ruder, wąskich podwórek i brudnych, zabiedzonych ulic zajmą budynki o jasnych, słonecznych mieszkaniach, wyposażonych w gaz, łazienki i centralne ogrzewanie, gmachy potężne, po przeciętne dużymi pasami zieleni i oddzielone od miasta Parkiem Staromiejskim, terenem spacerów przyszłej Łodzi.

Bałuty i Stare Miasto otrzymają swój stadion sportowy, żłobki, kina, sklepy, szkoły, domy kultury, ośrodki zdrowia, pralnie itp. Starzy Rynek zrekonstruuje się w ten sposób, aby przypominał charakterem budowy warszawski Rynek Marienski.

Rodzi się nowa Łódź. (f)

Listy do naszych bliznich

O łowieniu much w wodzie

REDAKCJA „Słowa Polskiego“ z największym szacunkiem przesyła swe pozdrowienia Przewodniczącemu Miejskiej Rady Narodowej w Bystrzycy i spieszy potwierdzić otrzymanie od tegoż Obywatela Przewodniczącego pism wyjasniających Jego stanowisko w sprawie porządków w podlegającym jego opiece grodzie. Jednak niektóre zwroty tegoż wyjasnienia, aczkolwiek pełne szczerości i niepozabawione wonnościami, przypadły nam tak dalece do serca, że nie możemy nie podzielić się z Państwem Obywatela Przewodniczącego z ogólnym naszym doświadczeniem społecznym: nie jesteśmy egoistami, niech i inni się radują i cieszą...

jest nierzadziej od prawa pisanego — ani nas, ani nikogo — nie przekonają.

BYSTRZYCA jest uroczym miastem, tak jak uroczym i pełnym tętniącego życia jest cały nasz Dolny Śląsk. Przypadało się, Obywatelu Przewodniczący Bystrzyckiej MRN, aby w tych starych piastowskich grodach ojcowie miasta potrafią wznosić w zmurszałe mury — nowe, rześkie, młode życie.

JOT.

List ze Szczecina

„Święte“ drzewa japońskie w parku dendrologicznym w Przelewiecach

N A Pomorzu Szczecińskim, w gminie PGR Przelewice (powiat byrzycki), znajduje się wspaniały 12-hektarowy park dendrologiczny, posiadający bogatą kolekcję drzew i krzewów egzotycznych z całego świata.

Osobliwością parku przelewickiego, zamkniętego od wschodu i południa ścianą pięknego starodrzewu, są rzadkie okazy „świętego“ drzewa japońskiego, dochodzące do 30 metrów wysokości. Są tu też świerki srebrzyste, bambusy, liźne odmiany cisów, cyprysy, jodły, modrzewie i klony pochodzenia europejskiego, afrykańskiego, kanadyjskiego, azjatyckiego i kalifornijskiego oraz relikty i gatunki wysokogórskiej sosny alpejskiej.

KOLEKCJA ta, jak również liczne krzewy jałowców szlachetnych, tul, hortensji, azalii, magnolii i rododendronów oraz rzadkie odmiany mełch, szlachetnych wierzosów alpejskich i roślin liliowych, rosnących na skałach, stanowią cenny obiekt o poważnej wartości naukowej, służącej jednocześnie jako baza dla odbudowy zniszczonego szkółkarstwa ozdobnego.

Park w Przelewiecach, dotychczas mocno zaniedbany, w roku bieżącym uporządkowano, przeprowadzono prace oczyszczające, oznaczeniowe i pomiarowe. Wszystkie rośliny skatalogowano, a cały teren podzielono na 15 sekcji.

PROĆ prac techniczno-renowacyjnych przeprowadzają się w Przelewiecach obserwacje i badania aklimatyzacyjne poszczególnych gatunków i odmian drzew i krzewów według teorii Mieczysława.

Specjalne hale szklarniowe i kwatery inspektowe wyposażone są w niezbędne urządzenia. Przeprowadzane są również dalsze badania dla uzyskania nowych odmian roślin.

Park dendrologiczny w Przelewiecach odwiedzany jest coraz częściej przez okoliczną ludność, młodzież szkolną oraz wycieczki krajoznawcze i naukowe z całego kraju. (f. j.)

Ławice śledzi zblizają się do Kołobrzegą

Od koresp. z Kołobrzegą:

RYBACY kołobrzescy czynią go rączkowe przygotowania do połowów śledzi, których olbrzymie ławice ukazują się co roku w czerwcu na dwóch łowiskach kołobrzesckich.

Duże sukcesy osiągał ostatnio rybak kołobrzesczy dzięki wprowadzeniu rejsów dwudniowych, które dają znaczne oszczędności paliwa i wyższe wyniki połowów. Tak np. załoga kutra „Koł 27“ zdobyła w pierwszym dwudniowym rejsie trzy tony ryb, a w drugim rekordowy połów dał 4,3 tony ryb. Szyprym na „Koł 27“ jest Paweł Paszke.

Humor

LOGIKA

— Mamusia, dzisiaj tatuś chciał mi dać w skórę!
— Skąd wiesz, że chciał?
— Bo mi dał.
— To dlaczego mówisz, że chciał?
— Bo jak by nie chciał — to by nie dał!

NIESZCZESLIWI PIESEK.
— Dlaczego płaczesz, żonczko?
— Ach, wyobraź sobie, upiekłam ciasto i postawiłam na stole, a nasz Azorek zjadł je!
— Nie martw się, kochanie, kupię ci drugiego pieska.

Bolesław Prus

(245)

LALKA

że albo jedna z nich, albo obie mają do siebie jakąś pretensję, zresztą niewielką.

„Czyby o mnie? — pomyślał. — Nie trzeba się zbyt technicznie angażować...”

— A i kuzynkę jest tutaj! — rzekła panna Izabela podając mu rękę — czegoż taki smutny?

— Powinien być wesóły — wtrąciła pani Wąsowska — gdyż przez całą drogę, od banku do was, umizgał się do mnie i to z dobrym skutkiem. Na rogu al. pozwilił mi odpaść dwa guziki u rękawiczki i pocałować się w rękę.

— Gdybyś wiedziała, Belu, jak on nie umie całować... — Tak?... — zawołał Ochocki rumieniąc się powyżej czoła. — Dobrze! Od tej pory nigdy nie pocałuję pani w rękę... Przysięgam...

— Jeszcze dziś przed wieczorem pocałujesz mnie pan w obie — odparła pani Wąsowska.

— Czy mogę złożyć uszanowanie panu Łeckiemu? — spytał uroczyście Ochocki i nie czekając na odpowiedź panny Izabeli wyszedł z salonu.

Zawstydzoną go — rzekła panna Izabela.

— To niech się nie umizga, kiedy nie umie. W podobnych wypadkach niezręczność jest śmiertelnym grzechem. Czy nieprawda?

— Kiedyżś przejechała?

— Wczoraj rano — odpowiedziała pani Wąsowska. — Ale dwa razy musiałam być w banku, w magazynie, zrobić porządku i sobie. Tymczasem asystuje mi Ochocki, dopóki nie znajdzie kogoś zabawniejszego. Jeżeli mi kogo odstać... — dodała z akcentem.

— Cóż znowu za pogłoski! — rzekła rumieniąc się panna Izabela.

— Które doszły aż do mnie na wieś. Starski opowiadał mi, nie bez zazdrości, że w tym roku, jak zawsze

zresztą, byłaś królową. Podobno Szastalski zupełnie głowę stracił.

— I obaj jego równie nudni przyjaciele — wtrąciła panna Izabela z uśmiechem. — Wszyscy trzej kochali się we mnie co wieczór, każdy oświadczał mi się w takich godzinach ażeby nie przeszkadzać innym, a później wszyscy trzej zwierzały się przed sobą ze swoich cierpień. Ci panowie wszystko robią na spółkę.

— A ty co na to?

Panna Izabela wzruszyła ramionami.

— Ty mnie pytasz? — rzekła.

— Słyszałam również — mówiła pani Wąsowska — że Wokulski oświadczył się...

Panna Izabela zaczęła bawić się kokardą swej sukni. — No, zaraz: oświadczył się!... Oświadcza mi się, ile razy mnie widzi: patrz na mnie, nie patrz, nie mówić... jak zwykle oni...

— A ty?

— Tymczasem przeprowadzam mój program.

— Wolno wiedzieć jaki?

— Owszem, nawet zależy mi, ażeby nie był tajemnicą.

Naprawdę, jeszcze u prezesowej... Jakże ona się ma?

— Bardzo źle — odparła pani Wąsowska. — Starski już prawie nie opuszcza jej pokoju, a rejent przyjeżdża co dzień, ale zdaje się na próżno... Więc co do programu?...

— Jeszcze w Zaslavku, — ciągnęła panna Izabela — wspominałam o pozbyciu się tego sklepu (tu oblał ją rumieniem), który też ma być sprzedany najpóźniej w czerwcu.

— Pysznie. Cóż dalej?

— Następnie mam kłopot z tą spółką handlową. On, rozumie się, rzuciłby ją natychmiast, ale ja się zastanawiam. Przy spółce dochody wynoszą około dwięćdziesięciu tysięcy rubli, bez niej tylko trzydzieści tysięcy, więc pojmujesz, że można wahać się.

— Widzę, że zaczynasz znać się na cyfrach.

Panna Izabela pogardliwie rzuciła ręką.

— Ach, już chyba nigdy nie poznam się z nimi. Ale oni mi to wszystko tłumaczy, trochę ojciec... i trochę ciotka.

— I mówisz z nim tak wprost?...

(Dalszy ciąg nastąpi)



Spacerkiem

WIELU wrocławian stoi tuż przed sobą. Każdy stara się zjeść obiad jak najwcześniej i odstąpić miejsce czekającym obok. Od pewnego czasu zadomowił się we Wrocławiu nieprzyjemny zwyczaj zajmowania kilku krzeseł dla osób, które rzekomo albo już są, albo też „za chwilę” przyjdą. Najczęściej osoby te stoją w ogonku za blokami, co jak z doświadczenia wiemy, trwa nieraz 20 i 30 minut.

Kierownictwo stołówek powinno zainteresować się, ażeby krzesła były zajmowane w takiej kolejności, w jakiej klienci przychodzą, a nie odwrotnie.

Korespondent Jerzy Iwanowski

Zły przykład

NIEWŁASCIWIE rozumiał walkę z alkoholizmem komitet rodzicielski przy szkole podstawowej Nr 26 w Małachach. Komitet ten ubiegłej niedzieli urządził zabawę na wolnym powietrzu, podczas której wódka lala się strumieniami. Zabawa wkrótce przemieniła się w ogólne pijństwo, w którym udział brali również młodzieńcy w wieku 16 — 18 lat.

Dziwne jest też, że na „zabawie” tej jasne piwo kosztowało 2 zł, a papierosy „Mocne”, po 14 gr. sztuka.

Wierzymy, że komitetem rodzicielskim zainteresuje się bliżej Wydział Oświaty MRN.

Korespondent terenowy Henryk Mydlak

Szyncel, a szyncel

JEDEN z naszych czytelników opisuje „Spacerkiem” przygodę, jaką przeżył przed kilku dniami w gospodzie „Polonia”.

„Ponieważ kasa nie sprzedawała jeszcze bloków na obiady popularne, postanowiłem zjeść obiad do domu. Z podanej mi karty wybrałem szyncel i jarzynę. Kiedy przyszło do płacenia, okazało się, że zjadłem nie obiad domowy, lecz a la carte, gdyż ta sama pozycja figurowała obok, pod pozycją obiadów z karty.

Ponieważ byłem zainteresowany tylko obiadem domowym nie przyszło mi na myśl przeglądać całej karty i wszystkich potraw. Tłumaczenia moje nie pomogły. Zamiast 2,65 zł musiałem zapłacić 4,95 zł.

Ale — kończy nasz czytelnik — czy słusznie?”

Zadaje nam się, że niestety. Kelnery mając te same dania zarówno w spisie dań domowych jak i a la carte, powinni pytać, które z dwu dań konsument chce otrzymać. I wierzymy, że na przyszłość uniknie się nieporozumień. (r)

Chcemy usiąść

WŁADYSŁAW Dziekoński, stały nasz czytelnik zwraca uwagę na brak ławek wzdłuż pięknej ulicy — Na Grobli. Oto co pisze:

„Chciałbym, ażeby „Spacerki” przez spacerowały się tą ulicą. Zobaczyć wtedy, że jest to ulica długa, ładnie położona, posiadająca po obu stronach piękne zadrzewienie. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni setki spacerowiczów zająłaby tam świeży powietrza. Największą jednak bolączką jest brak ławek. Zmęczony spacerowicz musi wracać do domu, bo po długim spacerze nie ma na czym usiąść. A szkoda!”

Rzeczywiście szkoda. Wierzymy jednak, iż ulica Na Grobli zainteresują się odpowiednio czynnikami i przyjdą z pomocą ludziom, chcącym odpocząć i odetchnąć po całodziennych pracach. (r)

Dawniej „babę” ciągnęło kilku ludzi, ale dzięki usprawnieniu ciężką tę pracę udało się zmechanizować

Dla dzieci robotników PPRK buduje na Pilczycach piękne, jasne przedszkole

PAŃSTWOWE Przedsiębiorstwo Robót Komunikacyjnych Nr 8 we Wrocławiu — to jeden z wielkiej liczby zakładów produkcyjnych, prowadzących zwycięską walkę o Plan 6-letni i ostateczny triumf socjalistycznego budownictwa.

Szerokie ramy współzawodnictwa, wiele pomysłów racjonalizatorskich i działalność wykazująca wysoki poziom społeczno — polityczny wyrobienia pracowników — oto czynniki, które są decydującym powodem osiągnięć i sukcesów PPRK.

Dom Turystyczny i 200 przewodników w roku bieżącym

WYCIECZKI przyjeżdżające do Wrocławia borykają się z trudnościami noclegowymi, ponieważ nie ma w mieście specjalnego domu noclegowego dla turystów.

Sprawa takiej placówki rozstrzygnięta zostanie jeszcze w bież. roku. Pokoje noclegowe mieścić się będą w gmachu Wojewódzkiej Szkoły Związków Zawodowych.

Równocześnie do dyspozycji zamiejscowych i miejscowych wycieczek oddanych zostanie przeszło 200-tu przeszkolonych przewodników. (Wer)

Samopomoc Chłopska już nie interesuje się a WZG... jeszcze nie

ROMADA Zakrzów, ostatnio przyłączona do Wrocławia jest pozbawiona miejsca zbiorowego żywienia. Istnieje tam wprawdzie gospoda gminnej spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, jednak w związku z przyłączeniem do miasta, Zakrzów przestał być terenem zainteresowania GS „Samopomoc Chłopska”.

Zakrzów jest dużym ośrodkiem przemysłowym. Posiada fabrykę, browar, sześć sklepów spółdzielczych, składnicę złomu, magazyny żywności i inne. Ponieważ większość ludzi dojeżdża do Zakrzowa, stworzenie gospody staje się sprawą pierwszej potrzeby.

Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne winny bezwzględnie przejąć od GS gospodę i uruchomić zakład żywienia zbiorowego, tym bardziej, że istniejące warunki są zupełnie zadowalające.

Korespondent z Zakrzowa — Henryk Lichtenstein

Czytajcie „Słowo”

LOSOTERII Pieniężnej II-go Rzętu do nabycia w większych „RUCHU” kioskach 2152n

MHD we WROCLAWIU Art. Spoż. zakupu większą ilość aparatów do piwa Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjny, Pl. Solny 16. (partier). 2153k

PRZETARGI I LICYTACJE Komornik Sądu Powiatowego we Wrocławiu p.d. do publiczn. wiadomości, że w dniu 8 czerwca 1951 r. godz. 16-18 odbędzie się licytacja ruchomości urzędów biurowo — technicznych we Wrocławiu przy ul. Lindego 4. 2151k

FACHOWCY POSZUKIWANI 1 kierownika działu produkcji, 1 kierownika planowania i inwestycji, 3 księgowo, 1 sekretarz, 2 piekarczy. Przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zarowie. Referencje prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

MISTRZ BUDOWLANY, względnie MAJSTER MURARSKI z uprawnień potrzebnych — na Spół. Z.M.P. SP. z siedzibą w Zarowie. Referencje prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

W SPÓŁZAWODNICTWO, które rym objęta jest niemal cała załoga, daje najlepsze wyniki wśród młodzieńców z brzdą ZMP. Na największe wyróżnienie zasługuje ZMP-owiec — przewodnik pracy, ob. Edmund Czopek. Prócz niego należy również wymienić ob. ob. Paczole, Owsika, Lisa i Matyska.

Bardzo dobre wyniki daje także działalność racjonalizatorów. Ob. Jan Wysocki zastąpił uciążliwą pracę kilku ludzi nad postawieniem na szynny przewoźnik 2-tonowego wózka do przewożenia piasku przyrządem, za pomocą którego można bez wysiłku ustawić wózek na szynach.

Drugim usprawnieniem wybitnie wpływającym na ulepszenie produkcji jest pomysł ob. Alojzego Groza.

Pracownik ten zmechanizował działalność tzw. kafara tj. przyrządu do wibrania słupów betonowych. Dotychczas „baba”, czyli ogromny młot wibrujący słupy, musiał być naciągany linami przez kilku robotników, a następnie spadał z pewnej wysokości. Obecnie podnoszenie „babę”, dzięki pomysłowi ob. Groza, odbywa się automatycznie.

Dużym osiągnięciem może się pochwalić również ob. Karol Duszenko, który ulepszył znacznie przyrząd do podnoszenia i osadzania 2-tonowych ciosów kamiennych.

O dużym wyrobie społecznym — politycznym załogi PPRK świadczy chociażby fakt, że posiada ona bardzo żywotną ekipę łączności ze wsią, która opiekuje się miejscowością Koniów w pow. trzebnickim, utrzymując z nią stały kontakt i ofiarowując tamtejszym chłopom dwie mechaniczne koparki kartofli oraz naprawia sprzęt urządzeń rolniczych.

W miejscowości Przieska zakład posiada własny, czynny przez cały rok Dom Dziecka, teraz zaś buduje w Pilczycach nowe przedszkole, o-bliczone na 60 miejsc. (Ana)

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się upałami, coraz liczniej pojawiają się na ulicach białe i żółte wózki z lodami. Obecnie jest ich już około 25 i można je spotkać w wielu punktach miasta.

Cała dystrybucja lodów do wózków ulicznych spoczywa w rękach MHD.

Lody te są smaczne i produkowane z pełnowartościowych surowców. (Ana)

25 „lodziarzy” krąży po ulicach naszego miasta

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się upałami, coraz liczniej pojawiają się na ulicach białe i żółte wózki z lodami. Obecnie jest ich już około 25 i można je spotkać w wielu punktach miasta.

Cała dystrybucja lodów do wózków ulicznych spoczywa w rękach MHD.

Lody te są smaczne i produkowane z pełnowartościowych surowców. (Ana)

25 „lodziarzy” krąży po ulicach naszego miasta

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się upałami, coraz liczniej pojawiają się na ulicach białe i żółte wózki z lodami. Obecnie jest ich już około 25 i można je spotkać w wielu punktach miasta.

Cała dystrybucja lodów do wózków ulicznych spoczywa w rękach MHD.

Lody te są smaczne i produkowane z pełnowartościowych surowców. (Ana)

25 „lodziarzy” krąży po ulicach naszego miasta

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się upałami, coraz liczniej pojawiają się na ulicach białe i żółte wózki z lodami. Obecnie jest ich już około 25 i można je spotkać w wielu punktach miasta.

Cała dystrybucja lodów do wózków ulicznych spoczywa w rękach MHD.

Lody te są smaczne i produkowane z pełnowartościowych surowców. (Ana)

25 „lodziarzy” krąży po ulicach naszego miasta

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się upałami, coraz liczniej pojawiają się na ulicach białe i żółte wózki z lodami. Obecnie jest ich już około 25 i można je spotkać w wielu punktach miasta.

Cała dystrybucja lodów do wózków ulicznych spoczywa w rękach MHD.

Lody te są smaczne i produkowane z pełnowartościowych surowców. (Ana)

25 „lodziarzy” krąży po ulicach naszego miasta

W ZWIĄZKU z rozpoczynającymi się upałami, coraz liczniej pojawiają się na ulicach białe i żółte wózki z lodami. Obecnie jest ich już około 25 i można je spotkać w wielu punktach miasta.

Cała dystrybucja lodów do wózków ulicznych spoczywa w rękach MHD.

Lody te są smaczne i produkowane z pełnowartościowych surowców. (Ana)

Zbliżają się letnie burze, więc jeszcze raz piszemy o piorunochronach

DYREKCJA Naczelna Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego — w odpowiedzi na nasze pytanie, dotyczące możliwości zakupu piorunochronów — nadesłała nam wyjaśnienie, z którego dowiadujemy się, iż piorunochrony w postaci dotychczasowej nie są już produkowane, jako nie spełniające warunków przy dzisiejszym stanie wiedzy o wyładowaniach atmosferycznych.

Stosowane obecnie urządzenia piorunochronne w postaci całej instalacji z drutów i linek stalowych wykonanych tylko przez przedsiębiorstwo instalacyjne, biorąc pod uwagę projekt norm PNE z lutego br., opracowany przez Polski Komitet Normalizacyjny.

Z uwagi na konieczność przestrzegania norm, nie jest wskazane zakładanie urządzeń piorunochronnych we własnym zakresie przez osoby nie fachowe.

Ciekawi jesteśmy, które z przedsiębiorstw instalacyjnych we Wrocławiu zajmuje się instalowaniem urządzeń piorunochronnych? (r)

Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne winny bezwzględnie przejąć od GS gospodę i uruchomić zakład żywienia zbiorowego, tym bardziej, że istniejące warunki są zupełnie zadowalające.

Korespondent z Zakrzowa — Henryk Lichtenstein

LOSOTERII Pieniężnej II-go Rzętu do nabycia w większych „RUCHU” kioskach 2152n

MHD we WROCLAWIU Art. Spoż. zakupu większą ilość aparatów do piwa Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjny, Pl. Solny 16. (partier). 2153k

PRZETARGI I LICYTACJE Komornik Sądu Powiatowego we Wrocławiu p.d. do publiczn. wiadomości, że w dniu 8 czerwca 1951 r. godz. 16-18 odbędzie się licytacja ruchomości urzędów biurowo — technicznych we Wrocławiu przy ul. Lindego 4. 2151k

FACHOWCY POSZUKIWANI 1 kierownika działu produkcji, 1 kierownika planowania i inwestycji, 3 księgowo, 1 sekretarz, 2 piekarczy. Przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zarowie. Referencje prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

MISTRZ BUDOWLANY, względnie MAJSTER MURARSKI z uprawnień potrzebnych — na Spół. Z.M.P. SP. z siedzibą w Zarowie. Referencje prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

Go powiedział przedstawicielowi „Słowa” Jerzy Andrzejewski, który przybył w gościnę do Wrocławia

G DZIE można zastać literata Jerzego Andrzejewskiego? Naturalnie w Ossolineum. Autor niechętnie odrywa się od książki, która całkowicie pochłonęła jego uwagę. Po przywitaniu wyjaśniam cel mojej wizyty i rzucaam pytanie: — Co jest przyczyną miłych odwiedzin we Wrocławiu?

PRZEDE wszystkim zebranie materiału do przygotowywanego cyklu szkiców literackich z XVIII wieku, które zapoznają czytelników z sylwetkami postępowych pisarzy wieku oświecenia. Wrocław dla tego rodzaju pracy jest prawdziwą skarbnicą, dostarczającą najbardziej cennych i pożądanym materiałów. Od września szkice ten będzie publikowany w odcinkach przez radio, a potem ukaże się w wydaniu książkowym.

— Jaka praca znajduje się jeszcze na warsztacie?

— W najbliższych tygodniach na półkach księgarskich ukaże się książka pt. „O człowieku radzieckim”. Będzie to próba uchwycenia najbardziej istotnych cech człowieka, wychowanego przez ustrój socjalistyczny.

W pracy tej, poza dość dużą lekturą opieram się przede wszystkim na bezpośrednich wrażeniach wyniesionych ze Związku Radzieckiego podczas mojego tam pobytu w ubiegłym roku.

Dalsze moje plany to powrót do powieści współczesnej, od której w ostatnich dwóch latach odrywałem mnie obowiązki pracy społecznej, jak i praca o charakterze publicystyczno-literackim.

— Jakie wrażenie robi na panu Wrocław?

— We Wrocławiu byłem parokrotnie w latach 1946—1948. Teraz niestety zbyt mało mam czasu na zwiedzanie miasta. Uderza mnie ogromny wzrost liczebności mieszkańców. Naprawdę piękna jest wiosna wrocławska! Wrocławcy są zawsze uśmiechnięci. Kochają swoje miasto pełne wspaniałych zieleńców, dumają z każdego nowego gmachu. Żyją twórczą pracą, ciesząc się swoimi osiągnięciami.

Z radością patrzę na budowę dzielnic uniwersyteckiej, Ossolineum, nowe gmachy Politechniki. Wrocław to wspaniałe miasto! Cieszę się na mój wieczór autorski, organizowany przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, który pozwoli mi poznać ludzi, którzy budują nowy Wrocław.

Jerzy Suberlak

Wrocławskie Zakłady Gastronomiczne winny bezwzględnie przejąć od GS gospodę i uruchomić zakład żywienia zbiorowego, tym bardziej, że istniejące warunki są zupełnie zadowalające.

Korespondent z Zakrzowa — Henryk Lichtenstein

LOSOTERII Pieniężnej II-go Rzętu do nabycia w większych „RUCHU” kioskach 2152n

MHD we WROCLAWIU Art. Spoż. zakupu większą ilość aparatów do piwa Zgłoszenia przyjmuje Dział Administracyjny, Pl. Solny 16. (partier). 2153k

PRZETARGI I LICYTACJE Komornik Sądu Powiatowego we Wrocławiu p.d. do publiczn. wiadomości, że w dniu 8 czerwca 1951 r. godz. 16-18 odbędzie się licytacja ruchomości urzędów biurowo — technicznych we Wrocławiu przy ul. Lindego 4. 2151k

FACHOWCY POSZUKIWANI 1 kierownika działu produkcji, 1 kierownika planowania i inwestycji, 3 księgowo, 1 sekretarz, 2 piekarczy. Przyjmie Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Zarowie. Referencje prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

MISTRZ BUDOWLANY, względnie MAJSTER MURARSKI z uprawnień potrzebnych — na Spół. Z.M.P. SP. z siedzibą w Zarowie. Referencje prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

ZGUBIONO Leg. Ubezpiecz. Zgubiono leg. ubezpiecz. z numerem 2152n. Zgłoszenia prosimy zgłaszać do Działu Personalnego P.S.S. 2177k

Dwie zagadki łatwe do rozwiązania

W STOŁÓWCE PSS nr 54 przy ul. Stalingradzkiej 10 zdarzył się pracownikom Spółnoty Pracy nieprzyjemny wypadek. Pracownicy tej instytucji kończą pracę o godz. 16, a o godzinie 16,15 są już w stołówce.

PSS chcąc przyjąć z pomocą osobom zatrudnionym

Pod znakiem słabej organizacji upłynęły mistrzostwa Wrocławia w lekkoatletyce

Paszkówna ustanawia rekord okręgu

Lekkoatletyczne mistrzostwa Wrocławia w trójbój kobiet i pięcioboju mężczyzn, jakie odbyły się w dniu wczorajszym na stadionie Stali Pafawag były przykładem imprezy źle zorganizowanej. Na stadionie na Grabiszynie stawia się śmiesznie mała — bo zaledwie kilkunastuosobowa grupa zawodników i zawodniczek reprezentujących kluby: Budowlanych, Ogniwa i AZS-u. Nie stawili się w ogóle lekkoatletki Gwardii, Kolejarki a nawet Stali Pafawag, którzy o imprezie mającej się odbyć na stadionie dowiedzieli się dopiero... z gazet. Nie więc dziwnego, że wczorajsza impreza daleko odbiegła od tej, jaką przedstawiali sobie wrocławscy entuzjaści lekkoatletyki.

Otwarcie basenu na Stadionie Olimpijskim

W DNIU dzisiejszym nastąpi otwarcie basenu pływackiego na Stadionie Olimpijskim. Będzie on czynny codziennie od godz. 9-iej do 19-iej. Ceny biletów wstępu nie są jeszcze ustalone, lecz jak nas poinformowano, nie przekroczą one dwu złotych, natomiast dla dzieci 1 zł.

Wielką zaletę w uruchomieniu letniego kąpieliska położyl kier. adm. Stadionu Olimpijskiego ob. Podlowski. Dzięki jego inicjatywie zakonserwowano i odmalowano skocznię oraz usunięto uszkodzenia powstałe w ubiegłym roku.

Ob. Podlowski czyni obecnie starania o przydzielenie basenowi adaptera i zainstalowanie głośników.

Pragnący posiąść trudną sztukę pływania mają wielkie udogodnienie, gdyż na tym basenie pracuje czołowy zawodnik Wrocławia i doskonały instruktor Andrzej Manowski, który przeprowadzać będzie szkolenie. (Hen)

Mecz koszykówki AZS - Pafawag

W dniu dzisiejszym rozegrane zostanie w sali sportowej W.S.W.F. przy ul. Ciołka Vitello na towarzyskie spotkanie koszykówki męskiej pomiędzy II-ligowym zespołem AZS-u (Wr.) a Stalą - Pafawag. Obie drużyny zapowiedziały najsilniejsze skład. Początek ciekawego meczu o godzinie 20-tej. (Zuk).

Wine za stan, jaki zaistniał na stadionie Pafawagu ponosi w pierwszym rzędzie sekcja lekkoatletyczna WKKF, która nie potrafiła skontrolować, czy wszystkie kluby wrocławskie należące do tej imprezy przygotowały się do niej. W ostatniej chwili próbowano ratować sytuację i mimo garstki zawodników przeprowadzono mistrzostwa.

Spośród uzyskanych wyników na podkreślenie zasługuje rezultat Paszkówny (Ogniwo), która mimo słabej konkurencji ustanowiła nowy rekord okręgu w trójbój kobiet, zdobywając 142 pkt. Poprzedni rekord należał również do niej i gorszy był o 10 pkt. Paszkówna uzyskała w biegu na 100 m 13,5, rzuciła oszczepem 25,60 m, zaś w skoku wzwyż przeszła wysokość 146 cm co jest równocześnie najlepszym tegorocznym wynikiem na Dolnym Śląsku.

Kuffelówna, Kochańska i Gerycz (wszystkie Budowlani) zajęły dalsze miejsca.

W konkurencjach męskich do pięcioboju uzyskano następujące wyniki:

100 m — 1) Haleczko (AZS) 11,5, 2) Lenkiewicz (Budowlani) 11,9, 3) Dotzauer (AZS) 12,1.

Pchnięcie kulą — 1) Rut (Budowlani) 11,81, 2) Haleczko (AZS) 11,07.

Skok w dal — 1) Furmanek (Budowlani) 6,05 m, 2) Lenkiewicz (Budowlani) 5,98, 3) Haleczko (AZS) 5,90 m. (Bil)

Dobre wyniki juniorów Ogniwa i Budowlanych

Z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka młoda sekcja lekkoatletyczna KS Ogniwo zorganizowała pierwsze w tym sezonie spotkanie z juniorami KS Budowlanych.

Zdecydowaną przewagę wykazali juniorzy Ogniwa, wygrywając na 10 przeprowadzonych konkurencjach.

Wyniki techniczne:

100 m. 1. Plewka Bud. 11,5; 2. Wald Ogn. 12,2.

400 m. 1. Wyczęsany Bud. 55,5; 2. Dymek Ogn. 55,9.

Trójskok. 1. Wald Ogn. 11,64 m; 2. Sobisiak Ogn. 11,18 m.

W dal. 1. Plewka Bud. 5,62 m; 2. Wald Ogn. 5,51 m.

Wzwyż. 1. Skowroński Bud. 1,61 m; 2. Bonar Bud. 1,58 m.

Tyczka. 1. Plewka Bud. 8 m 21 cm; 2. Gronowski Ogn. 2 m 80 cm.

Kula. 1. Sobisiak Ogn. 13,33 m; 2. Seredyszyn Ogn. 12,22 m.

Dysk. 1. Gawroński Ogn. 40,28 m; 2. Sobisiak Ogn. 38,30 m.

Sztafeta 4 x 100. 1. Ogniwo — w składzie: Gronowski, Wald, Bill, Pieńkowski, czas 48,9 sek.; 2. Budowlani, czas 50,5 sek.

Sztafeta szwedzka: (400; 300; 200; 100). 1. Ogniwo — w składzie: Dopieralski, Dymek, Wald, Gronowski, czas 2 min. 13,2 sek. 2. Budowlani — w składzie: Wyczęsany, Plewka, Ruszel, Skowroński, czas 2 min. 13,9 sek.

Startowało ogółem 25 zawodników, w tym 14-tu z Ogniwa. Organizacja zawodów sprawna.

Klasyfikacja pięściarzy dolnośląskich

Sezon bokserski został już zakończony. Większość pięściarzy będzie mogła odpocząć po długim treningu i licznych walkach. Czołówka jednak po kilkutygodniowym wypoczynku rozpocznie intensywnie szlifowanie swej formy celem odpowiedniego przygotowania się do letniej Spartakiady Zrzeszeń Sportowych.

W związku z zakończeniem sezonu, zwróciliśmy się do kapitału sportowego sekcji bokserskiej WKKF ob. Cybulskiego, o klasyfikację 5-ciu najlepszych zawodników w poszczególnych wagach.

W klasyfikowaniu kpt. Cybulski oparł się na wynikach, osiągniętych przez bokserów dolnośląskich w walkach o mistrzostwo II-iej ligi, klasy A, klasy wydzielenie i w centralnych turniejach bokserskich Zrzeszeń.

W dniu dzisiejszym zamieszczamy tabelkę 5-ciu najlepszych zawodników w wadze muszej.

Waga musza.

1. Kasperczak (Gwardia Wrocław).

2. Łakomy (Gwardia Wrocław).

3. Lindner (Budowlani Jel. Góra).

4. Żurański (Ogniwo Wrocław).

5. Ostrowski (Włókniarz Bielska).

Pozycja Kasperczaka nie budzi żadnych wątpliwości. Łakomy w ciągu walk o mistrzostwo II-iej ligi wykazał się dobrą formą, a prawdziwą niespodziankę sprawił, wygrywając prze t.k.o. z Aniakiem.

Trzeci w tabeli Lindner miał kilka dobrych walk w tym sezonie. Żurański z wrocławskiego Ogniwa poczynił znaczne postępy. Ostrowski pozycję swą zawdzięcza, dobrym walkom w klasie A.

Oprócz wyżej wymienionej piątki na uwagę zasługuje Nitler z Włókniarza Dzierżoniowa, który na mistrzostwach Zrzeszenia w Łodzi zdobył tytuł wicemistrzowski, ulegając w finale Różyckiemu. (Bil)

Ze sportu węgierskiego

NA Węgrzech zakończyły się wiosenne rozgrywki pierwszej rundy ligi piłkarskiej.

Mistrzem wiosennym została drużyna Bastya 13 gier, 23 pkt. przed Honved 13 gier, 12 pkt.

NA zawodach lekkoatletycznych zespołu Bastya znany skoczek węgierski Homonnai uzyskał w skoku o tyczce doskonały wynik 4,08 m.

Najmłodszy kolarz Wrocławia obserwując rozpoczęty wyścig kartowiczów zorganizowany w „Dniu Dziecka”.

Zużłowcy I-ligowej Spójni trenują przed meczem z Budowlanymi Warszawa

Codziennie na Stadionie Olimpijskim przebywają gromady zawodników, przeprowadzających ćwiczenia w różnych dyscyplinach sportu jak lekkoatletyka, piłka nożna, siatkówka, koszykówka i inne.

Od kilku dni do haju wywołanego przez trenujących sportowców dołącza się warkot motorów. Zainteresowani tym przedmiotem zadają sobie pytanie, — czyżby żużlowcy wrocławscy rozpoczęli nareczenie sezonu letniego?

Jak się okazuje zainteresowanie to wzbudza żużlowcy wrocławskiej Spójni, którzy już od półtora tygodnia przygotowują się do czekających ich meczów.

Największą uwagę kibiców tej galei sportu przypatrzących się ćwiczącym zawodnikom, zwraca na siebie, ustawione w parkiecie różnego rodzaju motory. Obok przerobionych i przystosowanych maszyn do wyścigów żużlowych, ujrzyć można niedawno otrzymane przez Spójnię: Excelsiora i Martin Japa.

Właśnie trafiliśmy na moment próbnej jazdy na tych motorach. Ze startu obaj zawodnicy wyszli równo, lecz już przed pierwszym wirażem Chudala doścignął Excelsiora, zostawił daleko w tyle swego kolegę Kubowicza, jadącego na Martinie. Na dalszych jednak wirażach lepszym okazał się Kubowicz, który wyraźnie dochodził swego konkurenta, lecz na skutek słabszej maszyny musiał uznać jego wyższość na prostej.

Zaczęła walka porwała nie tylko zawodników ale i zgromadzonych na treningu widzów, śledzących z zaciekawieniem brawurą jazdę. Nagle na jednym z wirażów ukazał się tuman kurzu i o dziwo znikł jeden z zawodników. Tracąc panowanie nad kierownicą wpadł za bandę, z której wybił kilka desek.

W momencie tym na stadionie zapanała śmiertelna cisza. Wszyscy z przerażeniem oczekiwali tragicznego zakończenia tego wypadku. Niepokoje jednak przysłał jak bańka mydlana, chwila, gdy z bandy ukazała się sylwetka niedoścignętego samobójcy.

Jak się okazało największy ten pechowiec, który w dniu tym już kilkakrotnie (mówiąc językiem żużlowców) „wyśpał się”, nie doznał nawet najmniejszych obrażeń ciała. — Wtorek! Jest dla mnie bardzo pechowy — zwierzał się później Kubowicz zaciekawionym kolegom, niezrażony chwilowym niepowodzeniem.

Najwięcej roboty, jak zwykle ma jeden z najbardziej zasłużonych działaczy sportu motorowego na Dolnym Śląsku Ratajczyk. Każdemu zawodnikowi musi udzielić koniecznych uwag fachowych, a poza tym dbać o całość treningu.

Jestem zadowolony z moich pupilków — mówi do nas — już większość z nich nawoła się z szybkością, a co najważniejsze opanowali wiraż. Technika jazdy na wirażach jest najtrudniejsza. Wchodząc w wiraż należy zamknąć na moment gaz i po zlanianiu maszyny dodawać go po trochu, tak, by przy wyjściu na prostą była jeszcze jego mała rezerwa.

Dlaczego nie rozegraliście dotychczas żadnego meczu w lidze — pytaliśmy mu. — Przyczyna tego — informuje nas dalej ob. Ratajczyk — jest brak dostatecznej ilości motorów. Dotychczas otrzymaliśmy jedynie dwa, które niestety nie wystarczają na rozegranie spotkania.

Mam jednak nadzieję, że najpóźniej 17 bm. stoimy pierwszy pojedynek z Budowlanymi Warszawa. Zawodników mamy niestety wysokości technicznie a najważniejsza jest to, że są młodzi i utalentowani.

Znając aktywną pracę działaczy motorowych, jesteśmy przekonani, że

— I przyjaciółmi — dodała Tanima. Milczenie, jakie zapadło po tych słowach, ciążyło obój. W powietrzu wisiało coś niedopowiedzianego, ale ani on, ani ona nie czuli się na siłach mówić więcej o tych sprawach.

Pierwsza otrząsnęła się z odrętwienia Tanima. Szybкими ruchami rąk nakryła stół, postawiła herbatę i placek.

— Kolacja na stole, doktorze — roześmiała się. — Musimy się spieszyć.

Sekretarz czekał na Fukudę w herbaciarni, położonej w śródmieściu. Wybrał ją z różnych przyczyn jako miejsce spotkania z Fukudą. Herbaciarnia była rozległa i miała kilka wyjść. Zapewniło to możliwość zmylenia ewentualnych przesładowców. Zresztą sekretarz zanim dotarł do herbaciarni kluczył przeszło godzinę po mieście. Nie był wprawdzie pewien, czy go śledzą, ale uważał, że w pewnych wypadkach nadmiar ostrożności nie zawadzi.

Fakt, że Kosuke jest śledzony, upewnił go, że policja nie rezygnuje z zamiaru ujęcia Fukudy. Mówił mu także o tym, że policja nie ma dotąd żadnego śladu zbiegłego aresztanta. Wolał jednak zachować ostrożność dopóki poufne wiadomości uzyskane od swoich ludzi nie upewnią go, że policja nie ma pojęcia, jak Fukuda wygląda, zabrał doktorowi wychodzić na miasto. Z drugiej jednak strony nie miało sensu zwlekać. Sprawa wykryta przypadkowo przez Fukudę wymagała szybkiego wyjaśnienia i rozwiązania. Każdy dzień zwłoki był atutem w rękach policji i władz amerykańskich. Robili przecież wszystko, by schwycić Fukudę, a skoro im się to nie udawało, mogli ukryć gdzieś swoje laboratorium, zataić je jeszcze bardziej tak, by uniemożliwić ich odnalezienie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Moskiewskie Dynamo zwycięża

NA stadionie Dynamo odbył się mecz między drużynami Dynamo (Moskwa) i Dynamo (Leningrad) z cyklu rozgrywek o mistrzostwo ZSRR.

Mecz zakończył się zwycięstwem Dynamo (Moskwa) 2:1.

Po zwycięstwie tym Dynamo (Moskwa) poprawiło swą lokatę w tabeli rozgrywek, przechodząc z czwartego na drugie z 14 punktami zdobytymi w 10 grach. 14 pkt. mają również Skrzydła Sowietów (Kujbyszew) przy gorszym jednak stosunku bram.

W tabeli prowadził nadal Dynamo (Tbilisi) mające 13 pkt. Do końca I rundy rozgrywek o mistrzostwo ZSRR zostało jeszcze 30 spotkań.

Spotkania w lidze piłkarskiej pod znakiem derbów

Największe zainteresowanie w mistrzostwach pierwszej ligi piłkarskiej wywoływały zawsze „czwartki ligowe”, czyli derby lokalne. W obecnym sezonie do pojedynków lokalnych dojdzie tylko w Krakowie, Chorzowie i Warszawie. Przeciwnicy zespołów Łodzi i Poznania — Włókniarz i Kolejarka spędzają „żywo” w drugiej klasie państwowej, tak, że tradycji derbów tych miast nie stanie się zadość.

Kraków tym razem pozbawiony został swego piłkarskiego „rodzinka”, jakim niewątpliwie był pojedynek odwiecznych rywali Ogniwa i Gwardii. Dziś rozegrany zostanie na boisku Ludwinowa mecz Włókniarz - Gwardia. Po zdezonizowaniu eksledera CWKS-u przez krakowskich gwardzistów wszystko przemawia za tym, że gospodarze dzisiejszego spotkania — Włókniarze nie wiele będą w nim mieli do powiedzenia.

Na czoło czwartkowych pojedynków wybija się mecz radliński, gdzie Górnik spotka się z obecnym przodownikiem tabeli — Ogniwnem Kraków. Górnik po ostatniej porażce w Poznaniu będą się chcieli w oczach własnej publiczności zrehabilitować. „Tradycja” radlińskiego boiska oraz twarda i ambitna gra zespołu gospodarzy wydaje się wskazywać na to, że krakowianie nie zagrają miejsca na czołowej pozycji.

Niezwykle interesująco zapowiada się mecz chorzowski. Budowlani zajmują obecnie trzecią pozycję w tabeli, podczas gdy Unia nie wydoszła się jeszcze „na dobre” ze strefy zagrożonej. Mimo to wynik tego meczu nie jest jeszcze przesądzony, gdyż Budowlani nie mają szczęścia do swego lokalnego rywala. Wydaje nam się jednak, że tym razem Budowlani przelamią nieszczęśliwą passę.

Stoletnie derby nie wróżą drużynie wojskowych łatwego zwycięstwa. Kolejarze znacznie obniżyli swoje loty, pozostali jednak nadal groźnym zespołem. CWKS zwyciężył tylko przy maksymalnym wkładzie swoich umiejętności.

Ogniwo Bytom gościć będzie na swoim boisku łódzkiego Włókniarza. Gospodarze by utrzymać się w lidze spotkanie to muszą za wszelką cenę wygrać.

Poznański Kolejarz wyjeżdża do Szczecina gdzie zmierzy się z miejscową Gwardią. Szczecinianie są zdecydowanym outsiderem tegorocznych rozgrywek ligowych i nie zanosi się na to, by mogli oni wyjść obronną ręką ze spotkania z powracającym do formy Kolejarem.

M. L. Bielicki

Bakteria 078

34

nować i woli spotkać się z tobą w jednym miejscu. Ja mam ciebie przyprowadzić. Na godzinę wpół do jedenastej.

Fukuda spojrział na zegarek. Tanima roześmiała się.

— Poczekaj. Mam jeszcze przeszło godzinę czasu. Teraz zjemy kolację.

— Powiedz, Tanima, chciałabyś mi pomagać w mojej pracy?

— Jakiej?

— Fukuda nie wiadomo dlaczego zaczerwienił się.

— No, w moich... badaniach. Wiesz — ożywił się — strasznie trudno przeprowadzać doświadczenia same-mu. A ja już wszystko mam w głowie. Trzeba teraz tylko praktycznie sprawdzić wyliczenia i tezy, a do tego przydałaby mi się pomoc.

— Mówisz to poważnie?

Tanima zadając to pytanie wstała. Oczy jej błyszczały radośnie.

— Tak — Fukuda mówił cicho i wyraźnie. Zupełnie poważnie. Zresztą... to by ci się przydało jako praktyczne uzupełnienie studiów. Skoro tylko skończymy nasze poszukiwania, wrócę od razu do badań nad surowicą przeciwdżumową. Prowadzilibyśmy je razem...

Tanima podeszła doń i wyciągnęła ku niemu rękę.

— Od tej chwili — powiedział poważnie — jesteśmy współpracownikami.